Nr 246. Dnia 7 Listopada Wtorek. Dnia 26 Października (7 Listopada) 1876 r.

Prenumerata „Kurj. Warsz." wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 96, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Wilibranda B. i Egelberta.
Jutro: Ś. Gotfryda i 4-ch Koronatów.
Czwartek: Ś. Teodora Męczennika.
Piątek: Ś. Andrzeja z Awelinu.

Wschod słońca o godzinie 7 m. 7
Zachód „ „ 4 m. 20

Długość dnia godzin 9 minut 13
Ubyło „ „ 7 „ 27.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawsk." PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: S. Marcina Biskupa.
Niedziela: Pięciu Braci Męczenników.
Poniedziałek: Ś. Dydaka Wyznawcy.
Wtorek. Ś. Serapiona Męczennika.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— **Telegram z 21 października (2 listopada), jenerał adjutant Ignatiew zawiadamia:**

„O godzinie pierwszej po północy, dziś, 21 października (2 listopada) otrzymałem od Safvet-paszy odpowiedź z oświadczeniem przystania na dwumiesięczne zawieszenie broni, licząc od dnia wczorajszego, od środy, 20 października (1 listopada). Dowódcom wojsk ottomańskich udzielono rozkaz niezwłocznego wstrzymania działań wojennych na całej widowni wojny. Porta zastrzega sobie wskazać później, za porozumieniem ze mną i z reprezentantami mocarstw, warunki szczegółowe tego zawieszenia broni." (Dz. W.).

WYSTAWA ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA.

II.

Wczoraj t. j. w poniedziałek, liczba osób zwiedzających wystawę nie była tak znaczną jak w niedzielę, co zarówno wyszło na korzyść publiczności jak i wystawy, gdyż mniej było ścisku, potrącań i t. d. Nie wypada ztąd jednak, że dzisiaj mało osób zwiedzało wystawę; i owszem było ich bardzo wiele, tyle ile pomieścić mogą niewielkie sale muzeum, przy zachowaniu warunku swobodnej cyrkulacji.

Pomimo to jedno przejście w sali wyrobów metalicznych było ciągle zagrodzone zatorem. Był tam w oblężeniu pan Majorkiewicz z Włocławka.

Mechanik ten przedstawił kilka nowych wynalazków, które wszystkich uwagę na siebie zwracają, Przedewszystkiem zbudował kłódkę i zamek do wagonu, kontrolujące osoby, którym klucz powierzono, czy zamki były otwierane czy nie. Kontrola ta polega na tem, że po każdem zamknięciu kłódki lub zamku występują we właściwem polku inne litery, nasuwane przez dowcipny mechanizm niezależący zupełnie od od woli posiadającego klucz od kłódki. Jeżeli przy zamknięciu wyskoczą litery A. B. to po otwarciu znikają one i przy powtórnem zamknięciu występują np. IK, żeby zaś znowu AB otrzymać, potrzebaby było całemi tygodniami albo nawet miesiącami zamykać kłódkę i otwierać, gdyż liczba kombinacji z kilkudziesięciu głosek jest nadzwyczaj wielka. Nadto, bez zamknięcia pałąka kłódki nie można wcale kluczem obracać i wywoływać występowanie liter, a więc mechanik zapobiegł tym sposobem próbom przyśpieszenia powtarzaniu się kombinacji. Nie mówiąc już o mechanizmie, kłódka ta jest mocno i porządnie, choć bez ozdób zrobiona.

Drugim dowcipnym wynalazkiem p. Majorkiewicza jest przyrząd do przeróbki zboża. Trzeba go tylko wsunąć mocno w kupę zboża i kręcić korbą na prawo. Czerpaczki umieszczone na pasach bez końca chwytają zboże, przenoszą je na cylinder, który swemi skrzydłami przerzuca ziarno na drugą stronę. Samo powyższe kręcenie korbą nadaje nadto przyrządowi ruch postępowy tak, że powoli a ciągle posuwa się na kółkach wzdłuż kupy zboża; gdy potrzeba przyrządowi nadać ruch wsteczny, uskutecznia się to jednym ruchem ręki, bez zmiany kierunku obrotu korbą. Przyrządu tego tylko mały model wynalazca przedstawił i chętnie pokazuje każdemu sposób jego działania. Szkoda tylko, że brak miejsca na wystawie nie dozwala, nasypać ziarna, gdyż próba taka byłaby więcej pouczającą.

Trzeci wynalazek powyższego mechanika stanowi kalendarz uniwersalny. Jest to koło tekturowe wewnątrz puste i zawierające tylko kółka tekturowe. W środku jest wskazówka, którą tylko trzeba codzień posunąć na następną liczbę, aby mieć wszystkie wiadomości kalendarzowe dnia tego, a mianowicie datę według starego i nowego stylu, datę kalendarza żydowskiego, czas wschodu i zachodu słońca, ilość dni upłynionych od początku roku i do jego końca. Nadto na wskazówce jest umieszczony termometr, dający miarę temperatury, a w potrzebie, można kalendarz położyć poziomo, skazówkę zwrócić ku północy i mieć kompas gotowy, nie tak wprawdzie dokładny, jak ustawiony na marmurowym słupie przez mechanika, ale bądź co bądź dogodny, gdy nie chodzi o ścisłą miarę czasu.

Czegoż więcej wymagać od jednego kalendarza, który jak mówi wynalazca, nie będzie więcej kosztował jak 10 złotych, gdy kto fabrycznie wyrabiać zacznie. Tymczasem p. M. posiada tylko jeden jego egzemplarz modelowy, gdyż jeszcze nie przystąpił do fabrycznej produkcji żadnego z swych wynalazków, nie mając na to, jak zwykle nasi wynalazcy sił materjalnych i pomocy odpowiedniej.

Nie na tem koniec. Umysł pana Majorkiewicza jest bardzo płodny i wymyślił jeszcze przyrząd bezpieczeństwa, który ma gasić ogień wybuchły w pokoju podczas nieobecności pana i służby. Nakręca go się na wylot wodociągowy—i rzecz skończona. W razie wybuchu pożarn, niewielki ten przyrząd ma sam wypuszczać wodę na pokój. Na jakiej zasadzie? nie wiemy, gdyż urządzenia tego automatycznego apparatu trzyma pan Majorkiewicz w tajemnicy i obecnie musimy mu wierzyć na słowne tylko zapewnienie. Przypuszczamy jednak że nie jest bezzasadnym, gdyż za to ręczą inne, powyższe wynalazki p. M., dowodzące że mechanika wcale nie jest dla niego zabawką.

Zostawiając na czas późniejszy wiadomość o kilku innych wynalazkach lub ulepszeniach, wspomniemy tutaj o umieszczonych naprzeciw okazów p. Majerkiewicza, modelach przyrządu do dzielenia płynów na części dziesiętne i setne, wynalezionego i zbudowanego przez p. Stafta, sędziwego mechanika, wynalazcy głośnej w swoim czasie machiny rachunkowej, której obszerny opis podał Tygodnik Illustrowany. Zasada przyrządu jest bardzo prosta. Płyn wpływa do naczyńka mającego dziesięć otworów. Z dziewięciu z nich spływa do dolnego rezerwoaru, a tylko z jednego spodu do naczyńka, również dziesięć ujść mającego, z którego również można schwytać tylko jedną dziewiątą część płynu. Tym sposobem otrzymać możemy setną część pierwotnej ilości. Wprawdzie przyrząd ten do prac naukowych, wymagających nadzwyczajnej ścisłości nie może mieć zastosowania, ale w dziedzinie praktyki, może być niejednokrotnie, z powodu swej prostoty, pożytecznym.

Wiadomość o produktach odlewniczych podaną we wczorajszym numerze dopełnimy jeszcze krótką wzmianką.

Do działu tego należą jeszcze okazy dostarczone przez p. Dutkiewicza. Są pomiędzy niemi głównie krzyże i to dość znacznej wielkości, oraz rozmaite ozdoby bronzowe. Krzyże są dość ładne, ale drobne ozdoby, nie mogą konkurować pod względem dokładności i czystości z odlewami, któreśmy wczoraj na pierwszem miejscu postawili.

Pomiędzy pięknemi i dokładnie odrobionemi wentylami, kranami, moździerzami, żelazkami do prasowania, pochodzącemi z fabryki p. Adolfa Witta, napotykamy dwa okazy z działu przemysłu sztucznego, a mianowicie bronzową podstawę do zegara stołowego, oraz przycisk do papierów w postaci jelenia obgryzającego liście z drzewa. Obydwa odlewy są czyste i delikatne. Na podstawie, na wpół obnażony Herkules, okryty skórą włochatą i oparty na maczudze, robi wcale dobre wrażenie. Nic też nie mielibyśmy do zarzucenia jeleniowi, gdyby lewy róg jego nie okazywał śladów przylutowania jakimś szarym metalem. Takie łataniny jakoś nie kwadrują z wystawą i wywołują pytanie, czy też fabrykanci na nową figurę zdobyć się już nie mogli?

Ponieważ wystawa potrwa jeszcze dni kilka, więc

Dr. Strusberg i jego Pamiętniki.

Wiadomem jest, że się obecnie toczy w Moskwie proces, który ciekawemi szczegółami, ogromem cyfry spornej jako i pewną historycznością głównej osoby t. j. dr. Strusberga, zwraca powszechną uwagę, należąc poniekąd do europejskich „causes cèlebres."

Nie uprzedzając przebiegu procesu, który przeszedł już z aktu oskarżenia w stadjum badania świadków i obrony, powiemy pokrótce, że bank handlowo-pożyczkowy moskiewski zbankrutował skutkiem deficytu 8 miljonów rubli, że Rada nadzorcza, złożona z bogatego stanu kupieckiego, implikowaną jest za niedozór i niedbałość, a dwaj dyrektorowie Landau i Polański oskarżeni zostali o to, że się dali przekupić przez dr. Strusberga, owego znanego „króla kolei."

Ci dwaj dyrektorowie bowiem, zaawansowali mu znaczne summy aż do wysokości 7 miljonów, otrzymawszy na gwarancję, najprzód pewną liczbę wagonów a potem akcje bez żadnej wartości. Rada nadzorcza spostrzegła się wreszcie na nadużyciach, lecz prokurator rządowy dowodzi, że dla uśpienia podejrzeń, sporządziła bilans fałszywy, z którego skorzystali niektórzy członkowie Rady, wycofaniem swych kapitałów i sprzedażą po dobrej cenie akcyj — publiczność zaś zwiedziona tym bilansem, i dalej jeszcze oddawała swe wkłady.

Dopiero w kilka dni potem, bankructwo okazało się jawnem. Reklamacje akcjonarjuszów zrujnowanych obejmują w piśmie, dziewięć sporych tomów.

Dr. Strusberg uwięziony został w Petersburgu a ztamtąd przeprowadzony do Moskwy.

Bądź co bądź, przyznać trzeba że należy on do osobistości naszego wieku najbardziej znanych, wpływowych i do takich, które odważały się na bardzo wiele, rzucając się w kolosalne przedsiębiorstwa. Będąc „synem swoich dzieł" wytworzył sobie pozycją najzupełniej odrębną.

Nazywano go Napoleonem interesów i przemysłu,— miał też rzeczywiście tak jak on, swoje Marengo, swoje Austerlitz, a popchnięty duchem awanturniczości doczekał się...... i Moskwy.

Niegdyś w Berlinie mówiono: „dwóch tutaj znajduje się ludzi: książe Bismarck i dr. Strusberg."

Rozważając rolę, jaką tenże odgrywał w swoim kraju, wszystko to co uczynił; pamiętając o nadzwyczajnych zdolnościach jakie rozwinął, nietylko dziwić się trzeba ale może i cokolwiek obwiniać, okrucieństwo losu, które go spotkało.

Dr. Strusberg niezdołał wyrobić sobie odpowiadania z wolnej nogi mimo kaucyj, jaką chciał złożyć. Jedno z pism francuzkich, zapytuje w tej mierze: „Czyżby się obawiano że umknie? — czyż król zniknąć może." Faktem jest wszakże, że więzienie wywarło najgorszy wpływ na jego zawikłane interesa.

Ogłoszono go bowiem zarówno w Prusach jak i w Austrji, bankrutem. Wierząc jego twierdzeniom, fortuna jego mimo rozlicznych klęsk i mimo najsmutniejszej sprawy kolejowej Rumuńskiej, wynosiła jeszcze w r. 1870, przeszło 10 miljonów talarów. Zaręczał też, że gdyby był na wolnej nodze, byłby z pewnością rozwikłał tysiączne interesa, które on sam jedynie rozwikłać był w stanie, gdy tymczasem skoro raz ogłoszony został bankrutem, wszystko przepaść musiało w tej otchłani.

Wierzyciele hipoteczni zabrali jego dobra, a nawet ci których miał za swych przyjaciół, podzielili się między sobą; — jeden zabrał mu zamek, drugi kopalnie, trzeci warsztaty. Nikt nie uwierzył iżby się znów na wierzch wydobyć był w stanie;—w Berlinie zwłaszcza nie wierzą w powrót nieboszczyków.

Oto dr. Strusberg czas swój w więzieniu obrócił na napisanie własnych pamiętników, które wydał w Berlinie, (1876 Verlag von J. Guttentag,) p. t. „*Strusberg und sein Wirken, von ihm selbst geschildert.*"

Maluje się w nich szczerze, opowiada wszelkie przygody swego życia, jakoteż wszystkie experymenta których próbował na swój koszt lub na koszt innych. Czytając te zajmujące pamiętniki — poznaje się człowieka niepodobnego do wielu innych, wyższego nad swą niedolę, filozofa na swój sposób, a nadto posiadającego pewną dozę wesołości, pogardzającą przypadkowemi ciosami fortuny.

Oświadcza on tym, których zwie swymi prześladowcami, że bynajmniej nie skończył już swej karjery, że gotów jest zacząć ją na nowo, że mimo iż ma już lat 59, że jest pozbawionym wszelkich środków a nawet przytułku, nie wiedząc nawet jak zaopatrzyć potrzeby swej licznej rodziny—nie uczuwa jednak żadnej obawy, żadnego niepokoju, nie wiele też sobie czyniąc ze straty swego majątku.

„Nie ustępuję jeszcze z pola walki—powiada—i dowiodę swemi czynami, co jeszcze uczynić potrafię. Cierpiałem wiele i wycierpiałem wiele, lecz twardej jestem natury i mam nadzieję pożyć jeszcze na to, ażeby zawstydzić swoich potwarców."

Ciekawem jest bez zaprzeczenia życie Strusberga. Urodzony w Prusach Wschodnich z rodziców izrael-

nie od rzeczy będzie wyrazić życzenie, którego spełnienie będzie zarówno pożyteczne dla wystawców jak i publiczności. Wiele jest przedmiotów tej natury, że bez objaśnień nie można zrozumieć ich wartości tem bardziej, że okazów ruszać nie wolno. Jak tu np. ocenić jakiś zamek lub kłódkę? Ze względu więc na to, dobrzeby było, aby wszyscy wystawcy, naśladując niektórych swych kolegów, zostawiali przy okazach kogo takiego, coby osobom bliżej niemi interesującym się, mógł dawać odpowiednie objaśnienia. Jest to nawet sposób ciągnięcia ku swym wyrobom widzów—co przecież bez pożytku dla właścicieli pozostać nie może.

Wiadomości miejscowe.

= O ile nam wiadomo, Komitet Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, zaprosił niektóre osoby w charakterze biegłych do zajęcia się bliższem rozpoznaniem przedstawionych na wystawie wyrobów z metali, skór i nasion; takie oznaczenie względnej wartości poda Komitetowi możność wyboru przedmiotów zasługujących na nabycie dla Muzeum, a pośrednio da wskazówkę osobom zwiedzającym wystawę, na jakie mianowicie przedmioty szczególną winny zwrócić uwagę.

= Pp. Jerzy Bertholdi, Wincenty Popiel, Karol Koelchen, Wincenty hr. Walewski i Jan Grabowski, mają się zająć urządzeniem publicznej sali dla niezamożnych igły pracownic. Salę tę wybrano w gmachu po Dominikańskim przy ulicy Freta, a fundusz na jej potrzeby w wysokości 500 rs. ofiarowany już został przez pewną szlachetną osobę.

= Grającym Klassyczną loterję przypominamy, że jutro i pojutrze ciągnienie klassy czwartej.

= Jutro, od 10-tej godziny, w rotundzie Banku Polskiego i na dziedzińcach odbędzie się licytacja maszyn, futryn, drzwi, okiennic, szaf i t. p. przedmiotów.

= Przed kilku dniami przejeżdżający około Płońska, widzieli nocną porą wielką łunę od pożaru.

= W dniu 7 listopada 1773 r. ogłoszoną została w Warszawie bulla kassująca zgromadzenie Jezuitów.

= Pan Władysław Tekieliński, o którym już kilkakrotnie wspominaliśmy, wydał w Wilnie rzecz z dawnego wziętą rękopismu p. t. „O obowiązkach służby pokojowca.“ Gwoli dobrego uformowania sobie służby książeczka to bardzo skuteczna.

= Straszliwy gość pojawia się w Warszawie. Jest nim ospa. Należy więc wielką zachować ostrożność, by nie narazić na wniesienie choroby domu, w którym dziatwa nie ma zaszczepionej wakcyny.

= Korektorom naszym zarzucają nieraz przeróżne *horrenda!* Korektorowie jednak są ludźmi i mylić się mogą, mniej lub więcej.

Omylić się wszakże musiał grubo jeden z nich kiedy w artykule politycznym pewnego dziennika przepuścił zdanie, iż „Książe Ghika ma się starać o zaciągnienie pożyczki w wysokości 42 i pół franków, przeznaczonej pierwiastkowo na budowę dróg żelaznych.“

Mój Boże! jak to opuszczenie jednego słówka *milionów*—zubożyć może... całą Rumunję.

= W roku upłynionym gubernia Warszawska posiadała w ogóle 74 lekarzy, 9 weterynarzy, 155 felczerów, 121 akuszerek. W stosunku przeto do ludności wypada 1 lekarz na 11,343 mieszkańców, 1 felczer na 5.415, jedna zaś akuszerka na 261 połogów. Aptek w r. 1875 było 37. W nich znajdowało się: magistrów farmacji 14, prowizorów 27, pomocników aptekarskich 9, uczniów 20. Recept wydano razem we wszystkich aptekach 97,501 mniej o 1,558, jak w r. 1874.

= O niezwykłym wypadku donosi „Gazeta Polska“. Za onegdaj wieczorem po kolei konnej przeprowadzone zostały, z dworca drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, pięć wagonów osobowych klassy 3-ciej, większego kalibru i nowej konstrukcji — dla drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pragę. Na Zjeździe, z powodu pochyłości, zahamowano koła; lecz widocznie że hamulec u trzeciego powozu był słaby, pękł tedy, wagon pędząc z góry zabił jednego konia, a drugiego silnie pokaleczył, woźnicy zaś obie nogi koła obcięły.

Wagon wpadł na takiż przed nim idący, skutkiem gwałtownego zetknięcia się, oba zgruchotane zostały.

Szczęściem, że ów transport wagonów na Pragę odbywał się nie w dzień lecz wieczorem, i że nie wiele było w tej chwili wozów na moście.

Wagony osobowe dla kolei Terespolskiej, wykonane zostały w jednej z fabryk w Berlinie. Mamy tyle własnych fabryk, mamy tysiące rąk uzdolnionych, pracy gwałtownie szukających, mamy też tysiące wagonów tu u nas lepiej od zagranicznych wykonanych, dla czego jednak posyłamy po nie do Berlina, smarujemy tłusty połeć i zarobek głodnym naszym robotnikom odejmujemy.

= Podług „Birży“ kolej iwangrodzko-dąbrowska ma być w swoim czasie kosztem skarbu przez inżynierów rządowych budowaną.

= Z dniem 31-go października wychodzić począł po dłuższej przerwie „Zwiastun ewangeliczny“ z dodatkiem „Werdauskich wiadomości missyjnych“—pod redakcją właściciela tych pism ks. L. Otto.

= Przypominamy, iż dziś o godzinie 8-ej odbędzie się w teatrze Wielkim koncert pana Stanisława Barcewicza.

= W nadchodzącą niedzielę, dnia 12 b. m. odbędzie się w salach redutowych koncert na korzyść niezamożnych studentów Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu. Dyrekcję objął p. Quattrini, współudział przyrzekły panie: Belau, Deryng, Dowiakowska, Leśniewska i panowie: Chodakowski, Cieślewski, Filleborn, Górski, Hertz, Królikowski, Kwieciński, Szymanowski, Wasilewski. Czynną też będzie orkiestra Teatru Wielkiego. W programie umieszczono między innemi: uwerturę „Gomez-Arias“ Nideckiego, „Romance i danse fantastique“ Żeleńskiego, „Muzyka“ wiersz Syrokomli, sextet z „Makbetha,“ „Danse macabre“ głośny utwór Sains-Sainsa, wiersz S. Grudzińskiego i scenę humorystyczną.

= Znowu podsłuchane na wystawie muzealnej.

Przy jeleniu mosiężnym:

— Powiedz mi mój Janku czem się jeleń różni od męża?

— Że mu rogi od czasu do czasu odpadają, a rogatemu mężowi—nigdy!

Dalej znowu.

— Janie! dlaczego ten Herkules tak dziwnym wzrokiem patrzy się na drzwiczki hermetyczne pp. Fink i Wille?

— Rzecz prosta!! Dziwi się, że ci panowie fabrykując w naszem mieście, dla naszej publiczności rozrzucają na naszej wystawie... niemieckie karty adresowe!

Obok form cukru ustawionych w kształcie świecznika, stoją Warszawiak z wieśniakiem. Warszawiak zaczyna:

— Tak to panie u nas w Warszawie. Wszystko jest wielkie, a na świetnych balach używamy oto takich ogromnych świeczników jak te, co je Cukierwar wystawił!

— Ależ to formy do cukru!?

— Bogać tam formy! To tylko stożki do gaszenia świec, a świecznik ten jest dla klassy niezamożnej a więc żelazny. Zamożni używają jeno większych złotych.

— Hm! hm! Doprawdy wielkie świeczniki macie w Warszawie, ale jeszcze większe rodzą się u was... łgarstwa.

= Ponury obraz! Dziś rano po godzinie 9-ej z kościoła Wszystkich Świętych wyniesiono dwie trumny, które los dziwnie z sobą połączył na jednym katafalku.

Dwaj bracia stryjeczni, Gustaw Wilamowski, uczeń gimnazjum i Adam Jaxa Bykowski, b. uczeń szkoły sztuk pięknych w Monachium o jednej i tej samej godzinie, w jednym i tym samym dniu, zakończyli młody żywot.

W jakiemś tajnem przeczuciu przed kilku dniami, przepowiedzieli sobie taką wspólną chwilę śmierci; słowa wówczas wypowiedziane pół-żartem, sprawdziły się w sobotę o godzinie 1 i pół po północy.

Obaj młodzieńcy spoczęli w mogiłach przy sobie, zamykających całą pociechę i nadzieję strapionych rodzin.

= Znowu samobójstwo! Wczoraj pod Nr 20 na Podwalu, Maryjanna Leszczyńska lat 51 mająca, powiesiła się. Przyczyny samobójstwa dotąd nie wykryto.

= Pani Niewiarowska wyjeżdża na ośmio-dniowy urlop zagranicę. Wyjazd ten nie wpłynie na opóźnienie „Pojedynku szlachetnych,“ z którego próby ciągle się odbywają. Komedja ta zostanie wystawioną za parę tygodni.

= *Si fabula vera* Warszawa w przyszłym już roku pokrytą zostanie siecią tramwayów i tym sposobem upodobni się zupełnie europejskim metropoljom.

= W dzisiejszym dalszym ciągu „Kurjera“, mieści się też opis „Angielskiej wyprawy do bieguna północnego“.

— Za wielką Encyklopedją w 36 tomach dają rs. 64.—Kto da więcej?—Termin ostateczny oznacza się do przyszłego Czwartku włącznie.

† Ś. p. Tomasz-Mikołaj **Tobiesław-Skrobecki**, b. Kapitan Gwardyj ze Sztabu Kwatermistrzostwa Generalnego b. Wojska Polskiego, ozdobiony złotym krzyżem Virtuti Militari, Znakiem Honorowym za lat XX. nieskazitelnej służby oficerskiej, medalem Ś-tej Heleny za kampanie Napoleońskie, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zasnął w Bogu, przeżywszy lat 89. W ciężkim smutku po najlepszym Mężu i Ojcu pozostała Żona z Dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne

skich, jakkolwiek zmienił wiarę, nie odrodził się jednak od znamion swojej rassy, zachowując złe jej i dobre strony. Uczęszczał do szkół w Królewcu, gdy go ojciec odumarł.

Z chudego spadku nie chciał nic wziąść dla siebie, ażeby nie uszczuplić udziałów braci swych i siostr i poprzysiągł sobie wybić się na wierzch. Pojechał do Londynu, gdzie wstąpił do domu handlowego. W godzinach wolnych od obowiązków, uczył się i kształcił.

Uczuł chętkę do pisania, został dziennikarzem. Z redaktora został dyrektorem dziennika. Czuł się zrodzonym do dyrygowania i nawet był przekonanym, że ma posłannictwo społeczne do spełnienia, jakkolwiek nie wiedział jeszcze jakie.

Kupił dziennik, założył drugi i w ten sposób zapewnił sobie dochodu blizko 12,000 rubli rocznie. Lecz nie był on z tych, którychby to zadowolnić mogło.

„Moje osobiste wydatki—pisze—były zawsze skromne. Miałem wymagania zwykłe, choć cokolwiek co do mej toalety oryginalne, i jakkolwiek stół mój suto i obficie bywał zastawiony, jadłem wszakże jak najskromniej, nie piłem też ani piwa ani wina i nie rządziłem się nigdy żadną namiętnością kosztowną lub godną potępienia, lecz dbałem o to, ażeby prowadzić dom na wielką skalę, w którymby panowały: gościnność, komfort i sztuki piękne.“

Powiedział Rousseau, że się strzedz trzeba ludzi którzy nie pijają wina i odmawiają sobie wszelkich przyjemności, ambicja ich bowiem jest bogiem ukrytym, któremu poświęcić gotowi wszystko.

Kierunek dwóch pism, nie mógł wystarczyć na długo pochłaniającej gorączkowo działalności Strusberga. Sposobność przyszła mu w pomoc, rzucił się więc na ślepo w przedsiębierstwa kolejowe.

Dzisiaj, Prussy szanują tylko te koleje, które prowadzi samo państwo, lecz nie byłyby nigdy doszły do tak potężnej sieci kolei żelaznych, gdyby jej nie przyszła w pomoc przedsiębierczość prywatna.

Strusbergowi zawdzięczają one kilka ze swych najważniejszych linji. Zbudował on bez gwarancji rządowej, drogi żelaznej na rozległość 1,800 kilometrów, i to nie jako koncessjonarjusz, ale jako przedsiębierca generalny, umocowany do znalezienia Towarzystwu które reprezentował, kapitałów potrzebnych i umocowany także do zawierania wszelkich kontraktów, mających związek z budową.

Wkrótce zamarzył o wyzwoleniu się z zależności od fabrykantów. Powziął przeto zamiar zostania samemu dostarczycielem, wypalania samemu lasów, fabrykowania samemu szyn żelaznych, pokładów, lokomotyw i t. p.

Kupił kopalnie węgla ziemnego—kupił lasy—kupił, stworzył miasta, dymiące czarnemi kominami. Nabył w Czechach za cenę 30 milion., przepyszną posiadłość: *Zbirów*, rozległą na 25,000 hektarów, bogatą w drzewo i minerały, o kilkotysięcznej ludności. Szczególne miał upodobanie we własności gruntowej, każde ze swych siedmiorga dzieci wyposażył książęcemi dobrami...

Ten człowiek uniwersalny znał się tak dobrze na rolnictwie jak i na warsztatach, tak dobrze na wszelkiego rodzaju przemyśle jak i na sposobie zarabiania pieniędzy.

Równie szybki jak lokomotywa i również z pośpiechu zadyszany, przenosił się niby z pomocą cudownego płaszcza z Nibelungów, z jednego końca Europy na drugi; był równocześnie wszędzie, starając się o koncessję w Petersburgu, układając szyny w Rumunii, zakładając doki w Anvers.

W Berlinie, posiadał przepyszny pałac i galerję obrazów, którą w czasie pierwszych swych kłopotów, odprzedał za trzy miliony.

Był więc królem, prawdziwym królem. Królewskość ta doznała wprawdzie wielkich upokorzeń, bo dziś zasiada na ławie oskarżonych w Moskwie, a piękny pałac w Berlinie, stał się tak jak i wszystko inne, łupem nieubłaganych wierzycieli.

Ambasador angielski, zajmuje dziś pałac ten jako lokator.

Przez długi czas uchodził w Berlinie, Strusberg za osobę dziwaczną, cudowną, na pół fantastyczną, o której niemniej dziwaczne krążyły wieści.

Uważano go jako posiadacza lampy Aladyna—jako zdolnego do wszystkiego; przypisywano mu wszechmocność i wszędobylstwo.

Mogliście zaręczać wobec Schultzego i Müllera, tych przedstawicieli „kołtuństwa“ mieszczańskiego w Berlinie, żeście widzieli, jak Strusberg równocześnie wychodził przez bramę Brandeburgską i Frankfurtską, obydwaj odpowiedzieliby wam: „To bardzo możliwe!“

Nie kleiło się żadne nowe przedsiębierstwo, przy którem by nie przypuszczano, że dołożył swej ręki lub swej rady. Nie mówiono: „gdzie jest kobieta?“ lecz: „dr. Strusberg pewnie jest w tem,“ a kiedy zdarzył się jakiś trudny i delikatnej natury interes, lub jaka sprawa połączona z niezmiernie powikłanemi trudnościami, mówiono: „Chodźmy po Strusberga.“

Nazywano go człowiekiem kupującym wszystko, a nawet... sumienia urzędników pruskich. (*D. n.*)

Nabożeństwo w dniu 9 listopada r. b. t. j. we czwartek o godzinę 11-tej z rana, w kościele Ś go Krzyża odbyć się mające; oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu t. j. we czwartek o godzinie 3-ciej po południu na cmentarz powązkowski.

† W dniu 8 b. m., jako w 4tą rocznicę śmierci ś. p. Piotra **Okęckiego**, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo o godzinie 10tej z rana w kościele Świętego Krzyża, na które pozostała żona wraz z dziećmi zmarłego, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —18,998—

† W dniu 8 b. m., o godzinie 11tej z rana w środę, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele powązkowskim, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Anny z Bernhardtów **Grajnert**, poczem nastąpi poświęcenie familijnego grobu, na które pozostały mąż, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —18,936—

† We środę d. 8 b. m., jako w wigilję rocznicy Imienin odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Teodora **Wosińskiego** Tajnego Radcy, b. Dyrektora Głównego Kommissji Sprawiedliwości, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 10-tej. —18988—

† W dniu 9tym bieżącego m., to jest we czwartek, o godzinie 11tej z rana, jako w drugą smutną rocznicę śmierci ś. p. Nicefora **Wasilew**, na cmentarzu wolskim odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę Nicefora, a następnie poświęcenie grobu. Na ten smutny obrzęd, żona, dzieci, zięciowie i wnuki, zapraszają Familję, Pryyjaciół i Znajomych. —18,911—

† Jako w bolesną szóstą rocznicę śmierci, to jest dnia 10 listopada r. b. odbędzie się o godzinie 1-tej żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Konstantego Mikołaja **Sobotowskiego**, w kościele Ś-go Antoniego, na które pozostała stroskana matka, siostry i bracia, zapraszają Kolegów, Przyjaciół i Znajomych. —18955—

† Ś. p. Teressa z Ejflerów **Borkowska**, żona spadłego z etatu Archiwisty Trybunału Cywilnego w Warszawie, przeżywszy lat 38, opatrzona ŚŚ. Sakramentami o godzinie $10\frac{1}{2}$ z rana przeniosła się do wieczności. W smutku pogrążony mąż z dwojgiem dzieci zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w d. 9 listopada o godzinie 10-tej rano w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, oraz na wyprowadzenio zwłok na cmentarz powązkowski z tegoż kościoła w tymże dniu o godzinie 4 po południu.

† Ś. p. Józef **Sztemborski**, b. Oficer b. Wojsk Polskich, Emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w d. 6 listopada r. b. przeniósł się do wieczności, w wieku lat 80. — Pozostała żona z synem i córką, zapraszają Krewnych, Kolegów i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo o godzinie 11-tej z rana w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 8 listopada, oraz na eksportację zwłok o godzinie 4-tej po południu w tymże dniu i z tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski. —19010—

† Ś. p. Zofja z Piotrowskich **Chronowska**, Artystka Teatrów Warszawskich, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 29, w dniu 6 b. m., życie zakończyła. Pozostali w nieutulonym żalu: mąż, córka i siostra, zapraszają Przyjaciół, Znajomych i Koleżeństwo zmarłej, na żałobne Nabożeństwo w dniu 8 b. m., o godzinie 10tej z rana, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej i następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia z tegoż kościoła, o godzinie 3ciej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —19,009—

† Ś. p. Cyprjan **Gierłowicz**, b. Pułkownik Artylerji Wojsk Cesarsko-Rosyjskich, Kawaler Orderów—następnie Radca Rządu Gubernjalnego Płockiego—ostatecznie Emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie dnia 6 listopada przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 82. Osierocona córka zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na Nabożeństwo żałobne w dniu 8 b. m., to jest we środę, o godzinie 11-tej rano, w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu odbyć się mające, po czem zaraz nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski. —18984—

† Ś. p. Ludwik **Zaboklicki** mając lat 76 zakończył życie, dnia 5 listopada 1876 roku. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają Krewnych i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, t. j. dnia 8 b. m., o godzinie 2-ej po południu, z kościoła parafjalnego Panny Maryi, na Nowem-Mieście, na Cmentarz Powązkowski. —18975—

† Ś. p. Apolinary **Dygat**, syn Henryka i Adeli małżonków Dygat, przeżywszy rok jeden i miesięcy cztery, w dniu wczorajszym powiększył grono Aniołków.— Ciężko strapieni rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, dla wyprowadzenia zwłok w dniu 8 b. m., o godzinie 2giej po południu, z kościoła szpitala Dzieciątka-Jezus, przy placu Wareckim, na cmentarz powązkowski. —19,021—

† Niniejszem składam serdeczne podziękowanie Szanownemu Pastorowi Otto, oraz życzliwym Przyjaciołom i Kolegom ś. p. męża mego Augustyna **Stolzmanna**, którzy w d. 3 listopada odprowadzili zwłoki jego na miejsce wiecznego spoczynku; jak również współpracownikom i uczniom, którzy je na własnych barkach z mieszkania do kaplicy, a następnie na cmentarz ponieśli.—*Józefa Stolzmann z dziećmi.* —18944—

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Dziennikarstwo białogrodzkie uważa zawieszenie broni nie za wstęp do pokoju, ale za wypoczynek wśród wojny. Po upływie dwóch miesięcy wojna rozpali się na nowo — zdaniem tych dzienników — a wtedy Serbja odda w ręce Rossji ster sprawy południowo-słowiańskiej.

Serbja zbroi się, a do Paraczyna odchodzą codziennie znaczne ilości nietylko potrzeb do przezimowania potrzebnych, lecz i materjału czysto wojennego.

Potwierdza się wiadomość o nadejściu do Kładowy nad Dunajem oddziału kozaków. Tak rozumieć należy doniesienie o formowaniu legjonu w tej miejscowości.

Turcja myśli również o możliwości wojny po upływie zawieszenia broni. Do Adrjanopola przybywa wojsko przeznaczone do Niszu i Widynia. W Turcji Azjatyckiej organizują 150 batalionów, które Padyszach chce mieć gotowemi na Nowy Rok.

Rozgraniczenie walczących, jeżeli wierzyć mamy dziennikowi peszteńskiemu „Lloyd“ pod niedobremi rozpoczyna się wróżbami. Podobno postawiono żądanie, aby Turcy opuścili Djunis i Aleksinacz. Deligrad sami już opuścili. Jeżeli podobne żądanie istnieje, to trudno przypuścić, aby sprawa rozgraniczenia bez wielkich przykrości rozwiązać się dała.

Abdul-Kerym uważa Aleksinacz za stanowisko prawidłowo orężem (jeszcze przed zawieszeniem broni) pozyskane i ma w nim założyć kwaterę główną na cały czas rozejmu. Mianował już komendanta placu i z przygotowań jego widać, że chce w Aleksinaczu samym i jego okolicach po obu stronach rzeki zimować.

Sprawa rękojmi, drugi ważny skopuł, o który pokój rozbić się może (pierwszym było oznaczenie terminu zawieszenia) wystąpi na widownię dopiero na konferencjach, nad zebraniem których radzi obecnie dyplomacja. W naradach tych dwa przebijają się prądy: jeden chciałby mieć konferencje odbyte bez udziału Porty i po za Stambułem (w Brukselli); drugi uważa Portę za konieczny czynnik w przyszłych naradach i za naturalne miejsce odbycia ich uważa Stambuł. W obu prądach nie ma jeszcze stanowczości, ale takby je scharakteryzować można, jak tutaj uczyniono. Niemcy stojąc na uboczu, oświadczają, że zgodzą się na takie tylko narady, które nie będą miały charakteru udzielnych wielko-europejskich konferencji.

Samo oznaczenie zakresu roli i osobistego składu konferencji wiele już nasuwa trudności, które wiele czasu zabrać mogą, tak, że koniecznie dziś już przewidywać potrzeba, albo rozpalenie się wojny z Nowym Rokiem, albo też przedłużenie rozejmu do wiosny. Pokoju na Nowy Rok Europa mieć jeszcze nie będzie, jeżeli go w ogóle mieć może. Po zgodzeniu się na urządzenie konferencji w takiej a nie innej formie, z takiemi a nie innemi atrybucjami, w tej a nie innej miejscowości — co pewno w tym tygodniu jeszcze nie nastąpi — wytoczy się dopiero na stół dyplomatów ta bezkształtna a ciężka bryła, jaką jest myśl koniecznych nieuchronnych, niczem odwrócić się nie dających reform dla Bośnii, Hercegowiny i Bulgarji. Bryłę tę trzeba obrobić, oszlifować — praktyczną w zastosowaniu uczynić. Zadanie byłoby bardzo ułatwionem, gdyby Bośniacy, Hercegowincy i Bulgarowie przyjęli udział w wielkiej radzie przedstawienniczej, którą Turcja dla wszystkich narodowości ustanowiła, przepisawszy dla niej dzień zebrania się w Stambule dzień d. 13 grudnia. Lecz o podobnym współudziale nawet przez sen marzyć nie można. Porta udzieliła już od siebie reformy wszystkim bez wyjątku prowincjom; lecz reformy te nie zobowiązują dyplomacji.

Najświeższe wiadomości telegraficzne.

Wiedeń 6 zrana.—Przebija się bardzo silnie w sferach rządowych oraz wyższych wojskowych przekonanie o niezbędności współdziałania Austrji z Rossją pod naciskiem Niemiec. Podejrzeniom stronnictwa liberalnego czy ks. Bismark nie będzie starał się wciągnąć Austrji z Rossją w wojnę z Turcją w celu korzystania dla siebie, nie dają wiary w powyższych sferach a przynajmniej okazują na zewnątrz niewiarę w tym przedmiocie.

Wiedeń 6go. — „Fremdenblatt“ pisze: Niemcy uchyliły się od udziału w oznaczeniu linji demarkacyjnej. Również wątpliwą jest rzeczą, czy zgodzą się na takie zebranie dyplomatyczne, któreby było czemś więcej niż prostą konferencją posłów w Stambule.

„N. fr. Presse“ pisze: Jazda turecka, która obsadziła opuszczone we środę fortyfikacje Deligradu, nazajutrz otrzymała od naczelnego wodza rozkaz cofnięcia się.

Bukareszt 5 go.—Minister wojny żądał od Izby kredytu 4 milion. na uzupełnienie uzbrojenia, oraz 400,000 franków na pokrycie wydatków dla rezerw w październiku. Wnioski te uznane za ważne i jako takie przekazane zostały sekcjom. Izba wybrała komissję adresową.

TELEGRAMY.

Warszawa dnia 7 Listopada.

Paryż 6go.— Zapewniają, że toczą się czynne układy dla przyprowadzenia do skutku bezpośredniego porozumienia pomiędzy Rossją i Turcją. Wysoki dostojnik turecki przybyć ma do Petersburga w niedzielę.

Rzym 6go. — Dotychczas znanych jest 390 wyborów, z których 253 ostatecznych: 45 umiarkowanych, 208 postępowych. Sella wybrany.

Antonelli zmarł.

Rzym 6-go. — Kardynał *Antonelli* umarł. (Jakób Antonelli rodem z Sonnino blizko Terraciny żył tat 70; od r. 1847 kardynał-djakon, od r. 1859 sekretarz stanu).—Pomiędzy 390 wiadomemi wyborami do Izby deputowanych, 253 jest ostatecznych, w tej liczbie 45 umiarkownnych, 208 postępowców.

Paryż 6-go. — Anglja wystąpiła z przedstawieniem w przedmiocie zebrania konferencji posłów w Konstantynopolu; każdy z posłów będzie miał przy sobie jednego umyślnie umocowanego.

Moskwa 6 go. — Wyrok sądu przysięgłych w procesie Strousberga zapadł.

Strousberg, Landau, Polański (ten ostatni przy okolicznościach łagodzących) uznani winnymi a członkowie Rady zawiadowczej, należący do stanu kupieckiego uznani niewinnymi z wyjątkiem jedynie radcy stanu Schumachera. Jutro nastąpi wymiar kary.

Wiedeń 6-go.—„Montagsrevue“ stwierdza, że przyjęcie ultimatum rossyjskiego przez Turcję, załatwiło ostatecznie kwestję zawieszenia broni. Niebezpieczeństwo kampanji zimowej stanowczo minęło. Sposób rozwiązania kwestji dotyczącej rozgraniczenia określony już (*bereits normirt*) na naradach międzynarowych. Podstawa terrytorjalnego *status quo ante* również jest bezporną jak i zasada mających się nadać reform. Nota Andrassego i memorjał berliński wytykają tu naradom odpowiedni kierunek. Dopóki Rossja objawia wstręt (*scheut*) do odosobnienia się, dopóty nie ma się co obawiać groźnego przesilenia.

Rossja nie oderwała się od ogółu mocarstw, trzyma się na stanowisku, wyosobnionem wprawdzie, ale nie odbiegającem zasadniczo od postawy innych gabinetów. W chwili obecnej panuje daleko silniejsza niż kiedykolwiek nadzieja urzeczywistnienia się zamiarów pokojowych.

Berlin 6go. — Na posiedzeniu sejmu przy drugich obradach nad etatem urzędów do spraw zagranicznych dep. Görg, poruszył sprawę instytutu wydziału dyplomatycznego w radzie związkowej, oraz kwestję wschodnią. Minister Bülow odpowiedział:

„Rząd nie może w obecnej chwili zdawać sprawy z kwestji bieżących. Panowie znacie politykę Cesarza, politykę pokoju, która oddala od siebie wszelkie mieszanie się w cudze sprawy. Dotychczasowy rozwój rzeczy w Turcji nie dotyczał nas bezpośrednio i nawet pośrednio nie tak rychło nas dotknie. W obec zawartego rozejmu możemy spokojnie w przyszłość spozierać. Polityka Niemiec względem wszystkich przyjaznych im mocarstw opiera się na przyjaźni, poszanowaniu, zaufaniu, co wszystkie dotychczasowe rokowania dowodzą. Na stanowisku tem Rząd wytrwa i na dal, jeżeli naród i jego przedstawiciele z pełną ufnością wobec Rządu występować będą. Rząd nieomieszka przedstawicielom narodu udzielić wyjaśnień co do położenia politycznego. Polityka Niemiec jest ustawicznie polityką pokoju. Niemcy zostaną na zawsze szańcem pokoju, a szaniec ten okaże się tak silnym, że możemy sobie rościć prawo do zaufania przedstawicieli narodu i na to zaufanie rzeczywiście zasługujemy.“ (Oklaski).

Berlin 6-go.— O godzinie wpół do drugiej odbył się uroczysty wjazd ambassadora tureckiego Etema-paszy do Zamku Królewskiego. Ambassador wręczył Cesarzowi w obec ministra stanu Bülowa listy, które go nanowo uwierzytelniają przy dworze berlińskim.

— (*Art. nad.*). Szanowny Redaktorze! Ś. p. Bronisław Iw....., zaciągnął u mnie gotowizną dług— gdy jednakże wzbraniał się następnie uiścić takowy, zmusił mnie do wystąpienia przed sądy, i zyskania wyroków prawomocnych. Śmierć świętej pamięci Bronisława Iw. przerwała dalszą egzekucyę — a gdy zapracowanych krwawo, i słusznie należnych mi pieniędzy, nie mogłam pomimo licznych starań i trudów dotąd odebrać; postanowiłam więc peryodycznie składać na ręce Twe Szanowy Redaktorze drobne kwoty z prośbą, abyś je na potrzeby kościoła Ś-to-Krzyzkiego przesyłać raczył, obecnie składam k. 50. Czynić zaś to będę w nadziei, że ofiary moje, wpłyną na odebranie owej należności. — Z najgłębszym szacunkiem Weronika *Zielińska.* —18964—

— Niezaprzeczenie nauka w każdej gałęzi ma swoje prawa wdzięczności. — Dążnością moją było wyuczyć się specjalnie kroju damskiego w całej jego objętości. Spotykałam się w tym celu z różnemi metodami i nie znalazłam przecież tak pedagogicznego wykładu, jak obecnie u p. Głodzińskiego, który będąc zarazem sam autorem tak praktycznej metody, staje się nader użytecznym w warstwach społeczeństwa. — Osiągnąwszy więc tak pomyślny rezultat mej nauki poczytuję za obowiązek złożyć p. Gło. publicznie najserdeczniejsze i stokrotne me podziękowanie. — *Smorczewska.*

— *Dyrektor Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego*, ma zaszczyt zawiadomić osoby uczęszczające na próby *wokalne* i *instrumentalne*—Towarzystwa, że we czwartek dnia 9 listopada r. b. o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się próba *wokalna* w połączeniu z *instrumentalną*.

Próby zaś pojedyńczo w zwykłym dotychczasowym porządku odbywać się będą. —19012—

— Z powodu ukończenia nauki „Kroju Sukień" przez dziewięć uczennic w **Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet** (Plac Zielony Nr 10), otworzyły się wakanse, na które można się zapisywać codziennie.

—18740— (2—3)

INSTYTUT LECZENIA,
SZKOŁA GIMNASTYKI I SZERMIERSTWA
Ulica Miodowa Nr 3.
Przyjmuje w odpowiednie kompleta. *M. Olszewski.*
2—3 —18690—

— Dentysta **M. Landau.** Usuwa cierpiące zęby bez najmniejszego bólu, za pomocą najnowszego apparatu elektrycznego. Długa Nr 32. Potkańskie. —18972

— W przeciągu **13-tu Lekcji** (nota bene następujących po sobie co drugi dzień), przy rzetelnej praktyce uczącej się osoby, zmieniam wszelki charakter pisania **na piękny i czytelny. R. Krajewski** Wyższy Nauczyciel Kaligrafii. Nowy-Świat Nr 58. 2—3—18801

— **Lekcje Tańców** pod Nrem 726, róg Orlej i Leszna, udzielam.— R. *Puchalski.* (6—8) —17,846—

Zakład Leczniczy Oczny
Doktora DOBRZAŃSKIEGO,
Plac Zielony Nr 10.

Dla chorych stałych, pokoje oddzielne. Dla chorych biednych przychodnich, porada codziennie od godziny 11 do 12.
5—10 — 17453 —

ZAMIANA

Ktoby życzył sobie nabyć na gotowiznę lub przez zamianę na dobra, fabrykę, dom lub inną nieruchomość w Królestwie Polskiem lub Rossji,

DOBRA RYCERSKIE,

w W. Ks. Poznańskiem, rozległości około 6000 mórg m. z pałacem, parkiem, kościołem dominialnym, gorzelnią etc. wartości 325,000 talarów, zgłosić się raczy na Krakowskie-Przedmieście do składu cygar Moszyńskiego, obok księgarni Gebethnera. —18402—2—2

Z dniem 15 Października r. b., otworzony został przy ulicy **Nowy-Swiat**, pod Nr 5, wprost Straży Ogniowej

MAGAZYN
Strojów i Sukień Damskich
B. Jaworowskiej,

i zaopatrzony w dobór **KAPELUSZY** na obecny sezon, oraz w **PIÓRA** i **KWIATY** zagraniczne i tutejsze, a nadto w różne drobiazgi do Tualety damskiej i męzkiej należące. 5-6 — 17972 —

KAPELUSZE JESIENNE

gustowne, podług ostatnich modeli paryzkich
w wielkim wyborze w Magazynie

J. MATUSZEWSKIEGO
Nr 2. ulica Miodowa. **Nr 2.**
6—10 — 17107 —



OSTRYGI
Holsztyńskie i Ostendzkie
codziennie nadchodzą do Składu Win Delikatesów **A. Bocquet,** w gmachu Teatralnym. 6—12 — 17490 —

LA VÉRITABLE

EAU DE BOTOT
Seul Dentifrice approuvé
par
L'ACADÉMIE ET LA FACULTÉ DE MÉDECINE
DE PARIS

POUDRE DE BOTOT
Dentifrice au quinquina

VINAIGRE DE TOILETTE *supérieur.*	LE SUBLIME *arrêt de la chute des cheveux.*	EAU DE TOILETTE *sans acide.*

ENTREPOT GÉNÉRAL : 229, rue St-Honoré, près de la rue Castiglione
Paris. VENTE AU DÉTAIL : 48, boulevard des Italiens. Paris.
EN FRANCE ET A L'ÉTRANGER, CHEZ LES PRINCIPAUX COMMERÇANTS

17-0—19409—



Stanisław Słowikowski
Nauczyciel Tańców,

zawiadamia, że z dniem 1 Listopada r. b. rozpoczął **Lekcje** po pensjach i domach prywatnych, oraz w mieszkaniu swoim przy ulicy Białej, Nr 6 nowy, mieszkania 2, interesanci pomiędzy 12 a 5-tą zgłaszać się raczą.
3—3 — 17996 —

APTEKA
w Warszawie przy rogu ulicy Ś-to-Krzyzkiej i Placu Wareckiego
LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO
Magistra Farmacji

Otrzymała świeży najlepszy pod względem smaku i działania

TRAN Lofodzki oczyszczony podług metody Aptekarza Möllera, Komisarza Norwegskiego, opisanej przezemnie w „Gazecie Lekarskiej."

Apteka przytem wyrabia:

TRAN z jodkiem żelazowym, oraz **TRAN z benzoanem żelaza**, który uznany został przez najznakomitsze kliniki lekarskie, jako najłatwiej dający się strawić.
1—4 — 18704 — **L. Ziemiński.**

Do sprzedania
Garnitur Tumakowy

piękny. nowy, nieużywany, z pierwszego zakładu kupiony kosztował rs. 75, zą rs. 63. **ZEGAREK** damski złoty w dubeltowej kopercie o 8-miu kamieniach z łańcuszkiem za rubli 44.

Aksamit przywieziony zza granicy na palto łokieć i ćwierć szeroki za rs. 33.

Wszystko to jest w sklepie Pani Jabłońskiej, dawniej Graumman, ulica **Nowo-Senatorska**, wprost Teatru, Nr 4 domu. 1-3 — 19902 —

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że pomimo śmierci ś. p. męża mego Augusta Stolzmanna,

ZAKŁAD SIODLARSKI,
(przy ulicy Hr. Berga, Nr 9)

pod tą samą firmą i z równą sumiennością i dokładnością nadal utrzymywać będę, polecając kierownictwo jego jednemu z najzdolniejszych uczniów nieboszczyka.

Józefa Stolzmann,
1—3 — 19945 —

Pierwszy transport
OSTRYG OSTENDZKICH
NATIVE

spodziewanym jest w dniu jutrzejszym, w Handlu **Sowińskiego i Szulca**, przy rogu ulic Długiej i Przejazd. 1—1 — 19005 —




SKŁAD
FORTEPIANÓW
Krajowych i Zagranicznych
Gebethnera i Wolffa,
Krakowskie-Przedmieście Nr 36,
wprost Saskiego Placu.
—2110—32—0

Magazyn Ubiorów Męzkich
KAROLA SZLIS
ulica Miodowa Nr 489, wprost b. Sądu Apelacyjnego.

Na obecny i nadchodzący sezon, przygotował **Palta** o różnych kształtach i podszewkach, **Garnitury czarne** i kolorowe, **Żakiety wizytowe**, Pantaljony modne i wygodne, **burki** à la Żubowicz i inne ubrania męzkie. Materjały krajowe i zagraniczne. Obstalunki uskutecznia szybko, **najpiękniejszym krojem** i akuratnem wykończeniem. Ceny począwszy od najniższych, średnie bardzo korzystne, a w najwytworniejszych żądaniach, również umiarkowane.
4—6—18516

Ważna wiadomość dla odwiedzających Powązki i okolicznych mieszkańców.

W domu W-go Ulricha pod Nrem 30, ulica Dzika, otwartą została **Cukiernia wraz z Billardem,** zaopatrzona w odpowiednie Cukry i Ciasta, przytem na każde żądanie Szanownej Publiczności, dostać można Kawy, Herbaty i Czekolady, przy rychłej usłudze i cenach umiarkowanych, polecając się łaskawym względom. **K. GUMOWSKI.**
—18827—2—3

TEATR WIELKI.
Dziś: Koncert pana Barcewicza. Jutro: Westalka.

TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: Kosa i Kamień. — Fałszywe Blaski. — Stara Romantyczka. Jutro: Dworacy Niedoli.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 7 Listopada 1876 roku

Półimperjały Ros. rs. — kop. —
Dukaty Holenderskie rs. — k. —
Marki państ. Niemiec. rs.—k. —
Austr. flor. w bil. kop. 64

	Żądane rs.	Żądane kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Obligi skarbowe 100 rs. (od kop.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	97	30	97	—
List. Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	97	30	97	—
List. Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	90	60	90	30
List. Zastawne m. Warszawy I. s.	86	—	85	50
„ „ „ „ II. s.	85	—	84	50
Listy Likwidacyjne rs. 100	81	50	81	20
Obligacje kolei żel, Terespolskiej.	-	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	98	—	—	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 ostempl.	197	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 „ „ „ „ ostempl.	195	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej.	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznych	—	—	167	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Terespols.	118	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	238	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	245	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	—	—	120	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	102	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	600	—	575	—
Akcje W. F. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	295	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	1500	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	101	50	—	—

Wartość kuponu bież. od Listów Zast. kop. 150
Od Likwidacyjnych kop. 173 1/3
Od Listów Zastawnych nowych kop. 187 1/2
Od Listów Zastawnych miasta Warsz. — — 50
Berlin: Weksel 100 tal. 2 d. rs. 115 k. 65 rs. — k —
Londyn: 3 m. 1 funt. st. rs. — k. 66 rs. — k —
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. za 94 k 35 rs. — k —
Wiedeń: Weksel 8 d. za 150 rs. 95 k. 40 r. — k. —
Akcje Banku Handlow. w Łodzi rs. — żądane rs. 225 [illegible]

Stan powietrza.

Dziś rano zimna st. 3 2, w południe zimna 0 16
Barometr: 760 (Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 1 c 2

W „Drukarni Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 26 Октября (7 Ноября) 1876 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dalszy Ciąg Kurjera i dwa Dodatik

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 246. Wtorek. Warszawa d. 26 Października (7 Listopada) 1876 r.

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 294 wydanym, zamieszczono:*

Bez względu na ponawiane ciągle rozporządzenia znowu dostrzegam, że niektórzy dorożkarze ośmielają się naruszać tak obowiązującą ich instrukcję, jako i oddzielne zamieszczane w Rozkazach do Policji przepisy; a mianowicie: a) Na niektórych stacjach nie stawają w porządku, jaki rozkazem do Policji z roku 1874 za Nr 165 został wskazanym, lecz dowolnie na ulicach i prócz tego, w ostatnich czasach samowolnie urządzili sobie stacją na rogu ulicy Królewskiej i Mazowieckiej, przyczem na zapotrzebowanie dorożki przez pasażera, wyjeżdżają nie po kolei, lecz ze środka linji; b) po mieście pozwalają sobie jeździć zbyt spiesznie z rozpuszczonemi lejcami, lub nietrzymają się prawej strony, skutkiem czego, bezprzestannie a szczególniej w ostatnich czasach miały miejsce nieszczęśliwe wypadki i c) wyjeżdżają na miasto w oberwanej i nie podług przepisanej formy— liberji; z tego powodu, dla zapobieżenia podobnym nieporządkom, polecam Komisarzom uczątstkowym, zalecić podwładnej sobie służbie policyjnej ściśle dopilnować: a) ażeby dorożkarze stawali jedynie na wskazanych w instrukcji i w Rozkazie do Policji z r. 1874 za Nr 165 stacjach, koleno jeden za drugim równolegle do trotuaru i na zapotrzebowanie dorożki przez pasażera, wyjeżdżali z linji po kolei, zaczynając od pierwszego, z wyjątkiem, jeżeli pasażer sam wybierze i zawoła nie na przodzie stojącą dorożkę; b) ażeby po mieście nie ważyli się jeździć zbyt spiesznie z rozpuszczonemi lejcami, albo nie trzymać się prawej strony i c) ażeby żaden z nich nie kursował po mieście w liberji oberwanej, lub nie podług przepisanej formy, lecz niezawodnie ubrany był w liberję przepisaną na obecną zimową porę Rozkazem z r. z. za Nr 283, jako to: surdut sukienny koloru granatowego lub piaskowego (stosownie do klasy dorożki), zapinany na dwa rzędy na 4 lub 6 guzików z każdej strony, odstęp pomiędzy temi rzędami wynosić powinien około $1/2$ arszyna, z tyłu dwie patki, nad dwoma lub trzema guzikami i rozpór imitacyjny a po bokach dwie kieszenie, kołnierz surduta może być futrzany z niewielkiem podpięciem na wypadek podniesienia takowego, czapki powinny być obszyte czarnym barankiem z białym wypukłym metalowym numerem. Surduty powinny być dostatecznej długości, to jest nie dochodzić tylko $1/4$ arszyna do ziemi i tak obszerne, ażeby pod takowemi wygodnie mogły być noszone półkożuszki. Materjałami najpraktyczniejszymi i dostępnymi, tak jak w roku zeszłym, uznane są: na surduty sukno grube z wielbłądziej sze.ści, a na czapki zwyczajne, ciemno-granatowe. Dorożkarzy nie stosujących się lub naruszających powyższe przepisy, po spisaniu odpowiednich protokułów pociągać do odpowiedzialności sądowej. (Gaz.Polic.).

ANGIELSKA WYPRAWA
do
BIEGUNA PÓŁNOCNEGO.

Z Londynu dnia 28 października donoszą: Niemałe zdziwienie wywołała tu wczoraj niespodziana wiadomość, że wyprawa arktyczna pod dowództwem doświadczonego kapitana Neres, która w lecie zeszłego roku opuściła Anglią, nic nie sprawdziwszy, powróciła do irlandzkiej Walencji, ponieważ dalsze docieranie do bieguna północnego w tym sezonie uznano za niemożliwe.

Wkrótce zapewne ogłoszone będzie szczegółowe sprawozdanie z tej wyprawy, oraz wyczerpujące motywa niedoprowadzenia do skutku przedsięwzięcia podjętego z wszelką ostrożnością i otuchą w powodzenie przedsięwzięcia, dla którego nie tylko naród angielski ale cały świat cywilizowany okazywał najwyższe zajęcie.

Zanim jednak kapitan Neres osobiście stanie w Londynie, podajemy w całej rozciągłości depeszę, jaką o losach okrętów *Alert* i *Discovery* otrzymało biuro Reutera z Walencji.

Depesza ta brzmi: Wyprawa opuściła Port Foulke dnia 29 lipca 1875 r. i na wysokości przylądka Sabiny przestąpiła pas lodowców. Po mozolnych usiłowaniach dostała się na północną stronę zatoki Lady Franklin, gdzie *Discovery* rzucił kotwicę, ażeby tam przezimować, *Alert* natomiast do granic żeglugi u wybrzeży morza polarnego, gdzie grubość lodu dochodzi 150 stóp. Ląd zwany *Praesidentenland* nie istnieje wcale.

Zimę przepędził *Alert* pod 82° 27' półn. szerokości. Słońce w owej okolicy nie pojawia się na widnokręgu przez dni 142, a najwyższa temperatura powietrza wynosi 23° niżej zera. Wycieczki połączone były z niesłychanemi trudnościami. Drużyna wyprawiona ku północy, w ciągu 70-cio-dniowej wycieczki dotarła do 83° 20' półn. szerokości.

Inna drużyna okrążyła przylądek Kolumbii, północną kończynę *Americanlandu* na mapach sytuowaną pod 83° 7' półn. szer. i zapędzała się ztamtąd 220 mil ang. ku zachodowi na wysokości Grenlandji. I w kierunku wschodnim zapuszczano się daleko.

Wszyscy uczestnicy tych wycieczek saniami odbywanych, cierpieli na szkorbut. Zwierząt dzikich nieznaleziono zgoła. Hans Chrystjan Peterson przewodnik, uległ zimnu i znojom, równie jak marynarz pewien z osady *Alerta* i dwaj majtkowie okrętu *Discovery* zmarli w czasie wycieczki sannej.

Ślady dawniejszych wypraw ustały już zupełnie powyżej 80°52' półn. szer. Gór lodowych nie widziano po drugiej stronie Przylądka Unii. Powrót połączony był z wielkiemi trudnościami. Ster okrętu *Alert* uszkodził się, w skutek czego dopiero 9 września okręt ten wymknął się z lodów sundu Smitha.

Alert sygnalizował wysłanej tego lata na wywiady za wyprawą *Pandorze*, iż na pokładzie jego znajduje się wszystko w dobrym stanie. Dnia 16 października burza na oceanie Atlantyckim rozłączyła go od *Discoverego*, w skutek czego *Alert* zdąża teraz wprost do Qeenstownu. Wyprawa bawiła na morzu rok i pięć miesięcy.

Z depesz *Standarda* z Walencji wyjmujemy jeszcze następujące szczegóły o wyprawie: Lód taki był nierówny i chrapawy, że sanie mogły na dobę ujechać więcej nad milę, mimo to po wielkich wysileniach zbliżyły się na 400 mil angielskich do bieguna.

W czasie zimowej leży okrętu *Discovery* osada tegoż pozakładała bogate zbiory przyrodnicze i dokonała mnóstwa cennych spostrzeżeń naukowych. Węgle w wybornym gatunku, wspaniałe okazy skamieniałych korali i wiele innych zajmujących rzeczy znaleziono także głęboko na północy.

Uczestnicy wyprawy przebyli największe zimna, na jakie kiedykolwiek wystawiony był człowiek. Pewnego razu termometr Fahrenheita wskazywał 104 stopnie zimna (Celzjusza około 50 stopni). Peterson zmarł w 40 dni po amputacji obu odmrożonych nóg.

Pomiędzy osobliwościami, które oficerowie *Alerta* przywożą z sobą, znajdują się ziarnka pszenicy pozostawionej przed laty w arktycznych regionach przez okręt *Polaris*, gdy tenże odbywał wyprawę podbiegunową.

Standard dodaje, że zdaniem pewnego doświadczonego żeglarza arktycznego, żadna jeszcze wyprawa podbiegunowa nie osiągnęła tak zadawalniających rezultatów, jak ta ostatnia kapitana Naresa (?)

Żeglarz ten utrzymuje stanowczo, że cała okolica podbiegunowa otoczona jest lodem grubości 20 stóp. Wszyscy też uczestnicy wyprawy kapitana Naresa, mają być po najświeższem doświadczeniu tego zdania, że dotarcie do samego bieguna północnego jest rzeczą niemożliwą i że nie ma tam stałego lądu.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 246

Dnia 7 Listopada 1876 roku. *Wtorek.* *Dnia 26 Października (7 Listopada) 1876 roku.*

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

w skutek zaniechania detalicznego handlu

Lamp zagranicznych, Kandelabrów, Żyrandoli

i innych przedmiotów do tej gałęzi odnoszących się

W SKŁADZIE HURTOWYM LAMP

Władysława Podgórskiego,

Krakowskie-Przedmieście, dom własny, wprost Saskiego Placu.

Skład ten od wielu lat szczycący się trwałem, bynajmniej nie chwilowem zaufaniem Szanownej Publiczności jedynie tylko z powodu założenia przez właściciela pierwszej na wielką skalę krajowej fabryki Lamp, ogłasza **zupełną wyprzedaż Lamp zagranicznych**, których nadal sprowadzanie do kraju jest już zbytecznem, bo nowa Fabryka warszawska, potrzebom ogółu zadosyć uczyni, a nie wyłączając najdrobniejszego szczegółu, używa do wyrobu tylko krajowych materyałów. 2—6 — 18674—

TRAN RYBI z BERGEN

żółty naturalny jakoteż i biały oczyszczony

zalecany z niezawodnym skutkiem w chorobach skrufulicznych i piersiowych, otrzymuje ciągle

Skład Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESS i SYNA

Plac Teatralny Nr 464/5. obok kościoła Św. Andrzeja

6—0 i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych firmą składu. — 17892 —

Przyjmowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKAŃSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zatosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** od zwykłego obówia i wyrobów siedlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem,“ gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

80—0—18361— **HAUTHAWAY & SONS.**

Skład Towarów Rossyjskich

J. Kucharkina,

przeniesiony na Nowy-Świat pod Nr 5 wprost Straży Ogniowej, otrzymał transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego i prasowanego, **Siogmi, Śledzi** holenderskich, **Karuku** rybiego. **Wyziki, Groszku, Sera** zielonego i czester, **Buljonu** w różnych gatunkach, **Musztardy** prawdziwej sareptskiej, **Grzybów, Rydzy,** i **Grużdży** solonych, Obwarzanków ruskich, Sucharków, Biszkoptów angielskich, Makaronu i Manny kaszy, Konfitur Kijowskich suchych i płynnych, Marmolady, Pastiły, Czekolady, Hałwy i Rachat-Łakum, Obrazów świętych, Samowarów, Tac i Miednic, Noży stołowych, Herbaty firmy Popowa i Klimuszyna i wiele inunych towarów, poleca Szanownej Publiczności. 6—6 — 18212 —

Wyprzedaż

W SKŁADZIE LAMP i NACZYŃ KUCHENNYCH

Aleksandra Wiktorskiego, ulica Rymarska Nr 14 nowy

Z powodu nadchodzących świeżych towarów urządziłem wyprzedaż po cenach znacznie zniżonych. 4—6 — 18551 —

DO SKLEPÓW

Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“

nadeszły **Kasze** zagraniczne perłowe i orkiszowe, od kop. 8 za 1 kwartę.

Kupujący w większych partjach, otrzymują rabat. 8—0 — 17298 —

BROWAR PAROWY

A. LENTZKIEGO

Grzybowska Nr 34, w Warszawie, zawiadamia, że posiada znaczny zapas **Piwa lagrowego** z zimowej fabrykacji, a mianowicie: **Bawarskie i Extra Double Export**, wyborowej dobroci. —18367—3—3

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż z d. 1 Listopada r. b. **otworzyłem**

Kuchnię przy Restauracji

w Hotelu Litewskim, gdzie będą dawane śniadania, obiady i kolacje, jak najstaranniej przyrządzone. Cena obiadów po kop. 20, 25, 30. Dla ambonowanych zaś odstępuje się rabat. Bufet i piwnica są zaopatrzone w różne napoje i zakąski Zakład jest otwarty i przez całą noc, z czem się poleeam **M. Dominik.**

—18430—3—3



Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy z metalowym blatem, o 7 oktawach, oraz **Garnitur Mebli,** urzędowej roboty, rypsem zielonym kryty, nowego fasonu, wszystko zupełnie nowe. Wiadomość, Chmielna Nr 10, mieszkania 5, w dziedzińcu na dole na prawo, do godz. 12 z rana i od 2 po południu. —18735—2—2



Za rs. 50 do sprzedenia

Fortepian

mahoniowy, o 6 oktawach. w dobrym stanie, zdatny do użytku. Ulica Biała Nr 3, mieszkania 3. —18784—2—2



PIANINO

do sprzedania za przystępną cenę, ulica Mazowiecka Nr 8 domu i mieszkania 8.

—18779—2—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli

rypsem kryty, szeszlong skórą kryty, 2 szaf rozbieranych, biure męzkie na szafkach, biurko zwyczajne, 2 łóżka, lustro i niektóre domowe meble. Ulica Pańska Nr 15 nowy, w prawej oficynie na dole, drzwi na lewo.

—18414—5—6

Za Rs. 75 do sprzedania

Garnitur mebli

mahoniowy, używany, bronzowym rypsem kryty, oraz Garnitur fotelikowy mahoniowy, zielonym rypsem kryty, także Łóżka, Stoły, Stoliki i t. p. meble po cenach nizkich, Nowy-Świat Nr 46 u tapicera. —18222—6—6

Jest do sprzedania

Srebro stołowe

i t. d. Nowy-Świat Nr 14, przy Alei Jerozolimskiej, u państwa Antonów, Szwajcar wskaże. —18697—3—3

Zegarek złoty,

kryty, ankier o 15 kamieniach, nowy, modny, Branzoleta z koralami, Broszka, Zegarek damski złote i 12 noży srebrnych, są do sprzedania w lokalu Nr 6, domu 97, wprost kolumny Zygmunta. —18671—3—3

Kawiarnia

z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia pod Nrem 3 przy ulicy Elektoralnej, naprzeciwko Banku Polskiego. Wiadomość na miejscu. —18789-2—3



2 lekkie Powozy

na parę koni, są do sprzedania w Łomży, u Abrama Bogackiego.

Wyżlica młoda,

olbrzymiego wzrostu, do sprzedania tu. Ulica Aleksandrja Nr 17. —18782—2—2

Z powodu braku miejsca, jest do sprzedania

Powóz poczwórny nowy,

oraz **KARETA** używana w dobrym stanie, u Właściciela domu, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 11/1754/h_1. —18591—3—3

Dwie Klacze

ROSŁE,

gniada lat 6, kara lat 4, stoją do sprzedania w Hotelu Lipskim, ulica Bielańska.

—18907—2—4



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

PARA KONI

powozowych, młodych, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na ulicy Nowogrodzkiej Nr 1 nowy. mieszkania 3. —18810—2—3



PARA KONI

powozowych do sprzedania. Widzieć można rano do godziny 9, po południu od 4, Szkolna Nr 8. —18625—3—3

POKÓJ

i **Pokoik** jest do wynajęcia od 8 b. m. przy familji, na żądanie może być stół i usługa, Stare-Miasto Nr 7 nowy, na 1-m piętrze.

—12995—5—6

Każdego czasu do wynajęcia

przy ulicy Długiej pod Nrem 21 (587)

Dwa Lokale,

porządnie umeblowane: 1) w oficynie na dole jeden duży Pokój, Przedpokój i Kuchnia angielska, Rs. 25 miesięcznie. 2) w oficynie na drugiem piętrze jeden duży Pókój, Sypialnia, Przedpokój i Spiżarka, Rs. 28 miesięcznie.— Wiadomość na miejscu u właściciela lub rządcy domu, stróż wskaże. —18462—3—3

P O K Ó J

do najęcia każdego czasu, obszerny, z osobnem wejściem, na 2-m piętrze, ulica Zielna, róg Próżnej Nr 34 nowy, mieszkania 5. Wiadomość na miejscu.—Tamże jest do nabycia **Garnitur Mebli** orzechowych, kryty rypsem wełnianym w deseń bronzowym, prawie nowy, za cenę bardzo przystępną.

—18731—2—3

MIESZKANIE,

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, z meblami lub bez, zaraz do wynajęcia do 1-go Stycznia 1877 roku, ulica Widok Nr 3.

—18667—3—3

Mieszkanie umeblowane

na 1-m piętrze, złożone z salonu z fortepianem i kilku pokojów, kuchni, stajni i wozowni, z powodu wyjazdu jest do wynajęcia każdego czasu po dzień 1-go Maja, w domu przy ulicy Aleja Ujazdowska Nr 19. Wiadomość na miejscu, codzień rano do godziny 12, a po obiedzie od 3 do 5, mieszkania Nr 1.

—18541—6—10

Kilka 1—2 i 3 pokojowych odrestaurowanych

L O K A L I

w każdym czasie do wynajęcia. Twarda N. 36.

—18648—5—6

Do najęcia od 15-go Listopada lub Nowego-Roku na parterze

Cztery Pokoje,

kuchnia, spiżarnia, pasaż, góra, 2 piwnice, rozkład bardzo dogodny, Nr 5 Twarda róg Marjańskiej, mieszkania Nr 8. Tamże jest do sprzedania z powodu wyjazdu **Fortepian** Bucholtza o 6 i pół oktawach, mocnej budowy. —18862—2—3

Z powodu wyjazdu do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje

kuchnia, piwnica i komórka, na dole od frontu, widne i ciepłe. Ulica Zielna Nr 1, mieszkania 22. —18670—3—3

Do najęcia od 1 Stycznia 1877 r,

L O K A L E

3 Pokoje o dwóch oknach z kuchnią.

3 Pokoje z Kuchnią na parterze, które także służyć mogą na skład towarów.

Obadwa lokale z dwoma wchodami— oraz większe i mniejsze w nowo wykończonych oficynach, suche i widne, od 1 Kwietnia lub 1 Lipca 1877 roku.

Dom Celnikera, ulica Nalewki, Numer 15, naprzeciw Ś-to Jerskiej. Wiadomość na miejscu.

2—3 — 18708 —

Na 2-m piętrze do najęcia w każdym czasie

Dwa Pokoje

z przedpokojem umeblowane, oraz **Pokoik** z meblami lub bez, przy ulicy Królewskiej Nr 17.

—18799— —3

Jest zaraz do wynajęcia

Lokal na Sklep

i niektóre w nim przyrządy. Wiadomość, Elektoralna Nr 32 jak kartka w oknie wystawowym, pomiędzy Rękawicznikiem a Dystrybucją. —18780—2—2

W Sobotę 4 b. m. przechodząc przez ulice: Senatorską, Podwal i Krakowskie-Przedmieście do Poczty i wsiadłszy tam do omnibusu kolejnego, zgubione zostały

Binokle złote,

o dymowych szkłach bez sznureczka. Łaskawy znalazca raczy oddać je na ulicę Chmielną Nr 21, mieszkania 10, za nagrodą Rs. 1.

—18689—2—2

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 246

Dnia 7 Listopada 1876 roku. *Wtorek.* *Dnia 26 Października (7 Listopada) 1876 roku.*

KSIĘGARN

GEBETHNERA i WOLFFA

otrzymała na **skład główny**

Kalendarz Chrze cijański na r. 1877,

ułożony przez Ks. **K. Nowickiego,** zawierający chronologiczne i historyczne objaśnienie **uroczystych świąt** każdego miesiąca ruchomych i nieruchomych, z przypomnieniem chrześcijańskich obowiązków, oraz zamieszczeniem podwójnego kalendarza, dla dogodności chrześcian obchodzących święta według **starego** lub **nowego** stylu, jako też oznaczeniem uroczystych świąt **czerwonym kolorem.—Cena kop. 30.**

—17592—3—3

Kalendarz Chrześcijański

według starego i nowego stylu,

przez K. K. Nowickiego z W.

na rok Pański zwyczajny **1877,** jest do nabycia w **Redakcji Przeglądu Katolickiego,** Senatorska Nr 6.

—18211—3—6

Dokładny Słownik Polsko-Ruski i Rusko-Polski P. DUBROWSKIEGO,

wyszedł z druku Zeszyt IV (Obl—Poz), nakładem Księgarni i Składu Nut

Ferdynanda Hösick.

Prenumerować można we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji.

—18717—2—2

Dyrekcja

Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej.

Na użytek dróg żelaznych w r. 1877 zachodzi potrzeba:

1-mo drzewa fabrycznego dla warsztatów mechanicznych drogi Warszawsko-Wiedeńskiej;

2-do nafty w ilości 250,000 funt., do magazynu eksploatacji dróg żelaznych.

Szczegółowe warunki tych dostaw, jako też wykaz drzewa fabrycznego, mogą być przejrzane w Biurze Dyrekcji codziennie od godziny 9-ej z rana do 3-ej po południu, wyjąwszy dni świątecznych.

Na dostawy pomienione będą przyjmowane w Biurze Dyrekcji do d. 10 (22) b. m. włącznie, opieczętowane deklaracje na papierze stemplowym za kop. 15.

Każdy z współubiegających się o dostawę, winien nadmienić w deklaracji, że obowiązuje się uskutecznić takową, podług znanych mu warunków licytacyjnych.

Otwarcie deklaracji nastąpi d. 11 (23) Listopada r. b. o godzinie 10-ej z rana, w obec deklarantów, o ile się zgłoszą. 1—2—18902

W dniu 1 (13) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów w Sądzie Okręgowym Warszawskim w Warszawie pod Nr 493 posiedzenia swe odbywającym w Wydziale IV dobra Ziemskie:

Rękoraj i Moszczenica

z przyległościami Sierosław, Baby, Wola Moszczenicka, Kossów, Białkowiec, Imielniew, Pustkow i Pomykow w O-gu i gubernji Piotrkowskiej położone ogólnej przestrzeni włók około 174 miary nowopolskiej obejmujące.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 160,091 kop. 26 jako szacunku taksą biegłych wynalezionego. Wadium wynosi rs. 10,000.

Szczegółowy zbiór objaśnień i warunków sprzedaży rzeczonych dóbr przejrzanym być może w Kancelarji podpisanego sprzedaż popierającego obrońcy w Warszawie pod Nr 6 nowym przy ulicy Miodowej egzystującej.

Warsz. d. 19 (31) Października 1876 r.

Ludwik Marczewski
Adwokat przysięgły.

—18953—1—3

MĘŻCZYZNA

w średnim wieku, przybyły z prowincji, służący dawniej przy Sądzie Pokoju, obecnie spadły z etatu, poszukuje pracy w zakładach prywatnych lub fabrycznych. Adressa proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. N. —18916—1—3

ZARZĄD

Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż w dniu 18 (30) Listopada r. b. o godzinie 11-tej przed południem w Ekspedycji Towarowej stacji Praga, na zasadzie § 59 Przepisów porządkowych dla Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej sprzedane będą następujące przedmioty niewykupione przez właścicieli.

Wyszczególnienie przedmiotów	SZTUK	WYSŁANO		Data przybycia			NAZWISKO		WAGA	
		ze Stacji	do Stacji	Dzień	MIESIĄC	ROK	Wysyłającego	Odbierającego	Pudy	Funty
Antałek próżny	1	Łuków	Praga	9	Września	1875	Mazurkiewicz	dla tegoż	—	26
ditto	4	Międzyrzec	—	6	Kwietnia	—	Haberbusz	dla tegoż	2	20
Farby	1	Brześć	—	24	Czerwca	—	Tenenbaum	dla tegoż	6	38
Worek chmielu	1	Siedlce	—	29	Stycznia	1876	Kuspidro	dla tegoż	8	20
Worek owsa	1	Kocharan	—	25	Lipca	1875	Borenstein	dla tegoż	3	00
Lampy	1	Orsza	—	24	Lipca	—	Cukierglass	dla togoż	11	4
Kości palone	1	Orsza	—	3	Września	—	Lurys	dla tegoż	2	00
Kasza	1	Smoleńsk	—	22	Grudnia	—	Rabinowicz	Wachtel	3	28
Futro	1	Smoleńsk	—	17	Październik	—	Zawiadowca	Stolanikow	—	8
Szyby	1	Michałów	—	17	Stycznia	1876	Surażewski	Zalewski	—	22
Książki	1	Równo	—	7	Września	1875	Rozensztein	Sales	4	00
Meble	4	Szepietow	—	31	Lipca	—	Selcermann	Pruszyński	8	20
Żniwiarka	3	Holendry	—	1	Kwietnia	—	Kosowski	Woroncow	34	25
Części maszyn	3	Żmirynka	—	24	Marca	—	Krotnowski	dla tegoż	35	00
Części maszyn	8	Żmirynka	—	24	Marca	—	Gajermann	Woroncow	80	15
Kufer	1	Żmirynka	—	25	Maja	—	Zarząd D. Ż. K. B.	Wieniawski	—	13
Żniwiarka	6	Żmirynka	—	25	Czerwca	—	ditto	Woroncow	45	00
Rury żelazne	3	Praga	Siedlce	10	Październik	—	Podczaski	dla tegoż	4	12
Galanteryjny tow.	7	Orsza	—	13	Kwietnia	—	Grinberg	Okaziciel	46	20
Sieczka	5	Praga	Terespol	17	Lipca	—	Uranowski	dla tegoż	12	00
Worki próżne	7	Praga	Brześć	21	Września	—	Fiszkop	dla tegoż	14	11
Skóry wyprawne	1	Praga	—	12	Grudnia	—	Piżyc	dla tegoż	—	57
Instrumenta muz.	1	Sosnowiec	Brześć	8	Lutego	—	Hilzen	Saenger	Cent. 1	funt 20
Szkło	5	Sosnowiec	—	18	Września	—	Reicher	Metzner	Kilog. 523	—

PAKUNKI PASSAŻERSKIE NIEODEBRANE PRZEZ WŁAŚCICIELI:

NUMER kwitu	Pakunki wysłane					WAGA w funtach
	Dnia	MIESIĄCA	ROKU	ZE STACJI	DO STACJI	
249	16	Października	1875	Praga	Łuków	27
506	22	Września	1873	Praga	Chotyłów	4
641	13	Maja	1873	Praga	Brześć	85
755	21	Sierpnia	1875	Praga	Brześć	4
395	8	Października	1874	Łuków	Brześć	40

Prócz tego sprzedane będą bagaże passażerskie i inne przedmiota od kilku lat przechowujące się bez dowodów na stacji Brześć, których spis osoby interessowane przejrzeć mogą na stacji wspomnionej, albo w Dworcu Głównym na Pradze w Wydziale Transportów.

Skrzynia drewniana z porcelaną i fajansem pod sygnami A. S. Nr 580 więcej jak od pół roku przechowująca się w Magazynie stacji Praga zapewne do ekspedycji przywieziona, ale nie odd...ana, także sprzedaną będzie, jeżeli jej niewiadomy Zarządowi właściciel, przed terminem licyt...acji po odbiór się nie zgłosi.

3—3 — 17961 —

PANNY

potrzebne są do staników, oraz i podręczne. Bednarska Nr 9. —18922—1—3

Pewna Osoba poszukuje miejsca

Rządcy domu

od 1 Stycznia lub Kwietnia 1877 r. i zarazem życzy sobie ulokować na tymże domu summę około 8,000 rs. Wiadomość zasięgnąć można codziennie od godziny 4 po południu u Studenta Uniwersytetu, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr domu 23, mieszkania 16, na 3 m piętrze —18970—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do praktyki felczerskiej, przy ulicy Długiej i róg Wązkiej, do Starszego Felczera A. Ostrowskiego Nr 590, nowy 9. —18966—1—1

U Akuszerki **E. Buguckiej,** są

MAMKI

i poszukują miejsc, jedna jest Rossjanka;—także jest **Pokoik** dla osób spodziewających się słabości, za bardzo przystępną cenę. Ulica Chłodna Nr 19. —18985—1—3

Opiekunowie nieletnich

sukcesorów po niegdyś Franciszku Szczepańskim, właścicielu składu obuwia, wzywają niniejszym wszystkich wierzycieli rzeczonego Szczepańskiego, aby w celu ostatecznego obliczenia się zgłosili się do W-go Kamińskiego Maurycego, przysięgłego Adwokata, przy ulicy Niecałej Nr 6 w dniu 1 (13) Listopada, roku bieżącego o godzinie 5 po południu.

1—2—18949 **Jakób Bleichschmidt.**

OSOBA

płci żeńskiej, w domu prywatnym może mieć **mieszkanie** ze **stołowaniem się** za rs. 10 miesięcznie i ktoby z Panów życzył stołować się, może za cenę zbyt umiarkowaną — Ulica Wspólna Nr 7, mieszkania 12, na dole.

—18969—1—3

O S O B A

posiadająca upoważnienie Władzy Naukowej do udzielania nauk szkolnych i języków, pragnie poświęcić się temu zajęciu kilka godzin dziennie, u siebie, na pensji żeńskiej lub w domu prywatnym. Wiadomość ulica Chmielna Nr domu 1, mieszkania 24. Tamże **pokój** do odnajęcia z meblami i usługą, lub bez takowych, (pierwszeństwo dla osoby płci żeńskiej). 2—3—18791

Nauka Kroju Codzienna

Najwytworniejszą Metodą francuzką, która prócz centymetru, żadnych nie wymaga dodatków — wyuczam w najkrótszym czasie za cenę rs. 5. Do zbiorowych lekcji po rs. 3. na cel dobroczynny (wyłącznie) wpisy przyjmują się tylko do 12 go Listopada r. b. — **Zakład Nauki Kroju ul. Widok Nr 16**

—18401— ***L. Renne.***

Potrzebna jest

Gospodyni młoda,

znająca się na gospodarstwie domowem, oraz obeznana z mleczywem. Wiadomość, ulica Wolska Nr 27, rano do 1-ej w południe.

—18977—1—3

O S O B A

zdolna do robót, umiejąca szyć na maszynie dobrze, znająca się na gospodarstwie domowem, poszukuje miejsca na wieś, z własną maszyną. Tamże jest Osoba w wieku, łagodnego charakteru, nie mająca żadnego utrzymania, prosi o miejsce za życie, może być użyteczną do pielęgnowania Osoby wiekowej lub słabej. może reperować bieliznę, robić pończochy, Osoby interesowane raczą złożyć adresa w Redakcji tegoż Kurjera pod literą **M. M.** —18787—2—2

W dniu 10 (22) Listopada r b. o godzinie 11-ej rano, lub za przywołaniem sprawy z wokandy subhastacyjnej, **sprzedane zostaną w drodze subhastacji** w Warszawskim Sądzie Okręgowym w Wydz. IV przy ulicy Miodowej pod Nr 493 **Dobra ziemskie**

KOZIOŁKI

w Okręgu Brzezińskim, Gub. Petrokowskiej położone. Dobra te obejmują rozległości włók około 27, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22,000. Wadium rs. 3,000. Bliższe objaśnienia i warunki przejrzeć można w kancellarji W. Rzepeckiego Sekretarza Sądu Okręgowego i u podpisanego Obrońcy, sprzedaż popierającego w Warszawie pod Nr 9 nowym przy ulicy Długiej zamieszkałego—**Maksymiljan Poznański** Adwokat Przysięgły.
1—3—18993

Nauczycielka

z muzyką i językiem francuzkim, potrzebna do jednej panienki na wieś, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość u pośredniczącej Załęskiej. Wierzbowa Nr 3. —18802—2—3

Nauczycielka

Muzyki, posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcje na godziny. Ulica Tamka Nr 29, mieszkania 10; zastać można od godziny 10 do 2. —18546—2—3

Nauczyciele i Nauczycielki różnej narodowości i z różnem wykształceniem, oraz **Bony Niemki** są do umieszczenia w Rekomendacji Nowy-Świat Nr 53.

Stopczyk.
—18746—2—2

Osoba Młoda,

wykwalifikowana w kroju sukien i okryć damskich, poszukuje miejsca do zarządu pracowni. Offerty przyjmuje się w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami Z. Z.
—18986—1—3

O S O B A

która otrzymała patent na dawanie lekcji muzyki na fortepianie, mając kilka godzin wolnych, życzy sobie **udzielać lekcje muzyki na fortepianie,** w swojem mieszkaniu przy ulicy Żelaznej w blizkości Chłodnej, pod Nr 33, na 2 piętrze, mieszkania Nr 8.
2—3—18817

Osoba Młoda

poszukuje miejsca Sklepowej w jednym z Magazynów nie tu w kraju lecz w Cesarstwie Rossyjskiem. Ktoby więc potrzebował takiej osoby, raczy oferty przesłać do Redakcji pod lit K. M. 2/8. —18749—2—3

OSOBA

posiadająca gruntownie język francuzki, życzy sobie udzielać lekcje. Wiadomość w domu pod Nrem 6, przy ulicy Bednarskiej, mieszkania Nr 26, od godziny 9 do 11 rano.
—18400—3—3

Osoba młoda

uzdolniona w krawieczczyznie damskiej poszukuje zajęcia jako przychodnia, lub też na stałe. — Również może przyjąć obowiązek dozoru nad dziećmi i wyręczania gospodyni domu, ktoby do domu familijnego potrzebował takiej osoby raczy nadesłać adres pod lit. **A B.** do Red. Kur. Warsz. 1—2—18924

Poszukuje się

Wspólnika

z kapitałem rs. 4,000, do eksploatacji torfu już egzystującej w okolicy, gdzie trudno o materjał opałowy i pomiędzy fabrykami.—Zysk zapewnia się 18% rocznie, o inne warunki można się porozumieć codzień do d. 5 Listopada r. b. w Hotelu Dziekanka Nr 7, do godziny 9 z rana. —18549—4—4

Człowiek w sile wieku,

poszukuje miejsca **Leśniczego lub Ekonoma,** wrazie potrzeby może dać kaucję niewielką. Adres uprasza się złożyć w Hotelu Polskim, u Szwajcara. —18775—2—2

Pracownia Sukien Damskich A. GALECKIEJ,

ulica Długa Nr 32, wprost bramy Hotelu Pols.

Nauka Kroju Sukien Damskich i modeli A. GAŁECKIEJ,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w domu przechodnim, zwanym Roeziera.
—18320—4—6

Były Student,

Młody człowiek, znający gruntownie języki: rossyjski i polski, a także posiadający francuzki i niemiecki, obeznany z prawem, tudzież piszący, życzy pracować przy adwokacie lub rejencie. Szanowni reflektanci raczą się zgłosić pod adresem: Poste restante Eureka-Victoria. —18616—3—3

Potrzebne są

PANNY

do nauki i podręczne do strojów damskich. Ulica Nalewki Nr 16 domu.—A. Brodzińska.
—18645—3—3

Emilja Żeromska

Nauczycielka szkoły baletu warszawskiego, udziela lekcje tańców salonowych tak osobom dorosłym jak również dzieciom z tą różnicą że kompleta dla dorosłych osób odbywać się będą w innych godzinach jak kompleta dla dzieci, także w osobnych godzinach przysposabia dzieci do szkoły baletu.

Krakowskie Przedmieście Nr domu 77, wprost kościoła Ś-tej Anny w podwórzu na 1-m piętrze. —18823—2—2

M A M K I

młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, przy ulicy Marjańskiej Nr domu 1, u Akuszerki Łazoskiej. —18974—1—3

Żądaną jest

summa rs. 1500, która się mieścić będzie w pierwszej połowie szacunku domu murowanego, położonego przy jednej z pryncypalnych ulic. Interesanci raczą się zgłosić na ulicę Widok Nr 14, mieszkania 33, w oficynie od godziny 9 do 11 i od 3 do 4.
2—2—18783

Do założenia w Warszawie, nie egzystującego jeszcze **interesu fabrycznego** nie mającego żadnej konkurencji i przynoszącego zysku około **100%**, poszukuje się **Wspólnika z kapitałem**

10 do 12,000 rubli.

Poszukujący jest posiadaczem **tajemnicy** mianowicie sposobu **niezmiernie korzystnej fabrykacji.** Szanowni reflektanci raczą zostawić swoje adresy w Redakcji niniejszego pisma pod literami **B. O. Nr 50.**
—18965—1—1

20,000 Rubli

są do umieszczenia jako kapitał współkowy, w przedsiebierstwo fabryczne, przemysłowe, handlowe, wydawnictwo już istniejące z powodzeniem. Adressa pod literami E. X. w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
—18963—1—3

2 Zakład Fryzjerski 2

Romana Pietrusińskiego,

róg ulic **Śto-Krzyzkiej i Nowego-Światu**

Nr 2 nowy,

poleca się JW. Damom

Roboty Gotowe i tak:

Warkocze na krepie	od rs.	2,
„ bez krepy	„ „	2 kop. 50,
Koki warkocz. z 3 warkoczy	„ „	9,
„ fantazyjne i lokowe...	„ „	3,
Para loków	„ „	2 i mniej.

Czesanie głów Damskich:

W Zakładzie..................	kop.	45,
Na Mieście...................	„	75,
Czesanie Koków różnego rodzaju	„	20,
Od pary loków...............	„	10.

Przyjmuje się także wszelkie obstalunki.—Przerobienia i zamianę na gotową robotę i takowę wykonywa się starannie po cenach przystępnych, oraz przyjmuje się od JW. Dam i Panów zamówienia na uczeszczanie do domów za opłatą miesięczną tak do tualety Damskiej jako też i Męzkiej.

Przytem nadmieniam, iż urządzony odpowiedni Salon dla Panów i przy wielkiem staraniu i cenach przystępnych, Szanowna Publiczność raczy się przekonać, gdyż jestem pewny, iż moje ogłoszenie nie omyli JW. Dam i Panów. Z uszanowaniem, **Pietrusiński**
—18926—1—6

ALGIERKA

zupełnie nowa, cała elkami amerykańskiemi podszyta za rs. 500 i **palto** z kołnierzem małpim, elkami damskiemi podszyte, za rs. 150, są do sprzedania w domu Nr 404 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście wprost Ś-go Krzyża, wiadomość u właścicielki domu na 2-m piętrze od frontu. 1—3—18939

6,000 Rubli

potrzebne są na 1-szy numer domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość u Szwajcara Banku. —18935—1—1

57 kop. cwierć wiadra NAFTY AMERYKAŃSKIEJ

sprzedaje wskładzie mydła i swiec przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 63, drugi dom od rogu ulicy Ś-to Krzyzkiej. Jest to miara przez Magistrat ostęplowana. Najwięcej jednakże osób żąda Naftę na dawny garniec który w istocie jest większym od $1/4$ wiadra gdyż zawiera $7 1/2$ funta Nafty, ale ponieważ miara ta obecnie nie jest przez Rząd tolerowaną i tylko ze znakiem nie do miary może się w sklepach znajdować, przeto każdy z handlujących taką każe robić jaką sobie za dogodną uznaje, tak że niektórzy mają miarę rzetelną, inni, a takich jest więcej dużo mniejszą, nie wiele albo nic od $1/4$ wiadra się nie różniącą, przeto żądający Naftę na dawną miarę będzie miał $7 1/2$ funta odważone, albo do $1/4$ wiadra trzy kwaterki nafty dolane a to w cenie 70 kopiejek. —**W. Fechner.**
—18852—1—6

Paltocik Piżmowcowy

do sprzedania za rs. 10. Ciepła Nr 1, mieszkania 19.—Tamże **Mieszkanie** wspólne dla Niemki dającej lekcje. —18938—1—3

Jest do sprzedania:

Futro męzkie skunksy, garderoba męzka, oraz suknia damska wełniana na osobę średniego wzrostu. wszystko bardzo mało używane. Ulica Bonifraterska Nr 17, w podwórzu na lewo, 2-gie piętro. 1—3—18932

Futro Niedźwiedzie,

suknem ciemno oliwkowem kryte, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania u Kuśnierza Himla, przy ulicy Miodowej Nr 4, za cenę rubli sr. 50. —18961—1—3

Dwa Futra

Niedźwiedzie i Szopy, czarnem suknem pokryte, w bardzo dobrym stanie, są do sprzedania przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Krakowskim, w Zakładzie Fryzjerskim Teofila Szulca. —18914—1—3

Szal wełniany

popielaty w passy, zostawiono w dorożce w dniu 1 Listopada wieczorem przed Cukiernią Kocha, uprasza się znalazcę o złożenie tegoż do Cukierni Wincentego za Żelazną Bramą.—Nagroda rs. jeden. —18976—1—2

PŁASZCZ

podbity Szopami, w zupełnie dobrym stanie do sprzedania, przy ulicy Twardej Nr 18, mieszkania 6. —18313—2—3

Jest do sprzedania

Futro Algierka

szopami podbita, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Magazynie ubiorów męzkich p. Januszkiewicza, Królewska Nr 3.
—18713—2—3

Szuba Szopowa,

mało używana, **Szlafrok** Sławucki, są do sprzedania i **Fortepian** do wynajęcia lub sprzedania, pod Nrem 10, ulica Nowolipki, wiadomość u gospodarza. —18766—2—3

Są do sprzedania:

Faetony na parę i jednego konia, oraz **Bryczki i Landarka** mało używana, także **Wozy** półtoraczne i kolejne. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, wprost Żelaznej, Nr 76 nowy, 2448 hyp. —18812—2—6

W Ogrodzie Saskim w **Mleczarni,** dostać można:

Masła funt po kop. 40.

Śmietanki kwarta po 20 i 30 kop.
Mleka słodkiego po kop. 10.
Smietany kwaśnej, Kremu i Mleka kwaśnego przez całą zimę. —18805—2—3

Modele Papierowe,

czyli formy na wszystkie ubiory damskie i dziecinne, są do nabycia od kop. 30. Ulica Długa Nr 557, wprost bramy Hotelu Polskiego, na 2-m piętrze od frontu.—**A. Gałecka.**
—17269—5—6

Jest do sprzedania u Kuśnierza P. Grossa, obok Poczty, Kozia Nr 2 lit. A,

ALGIERKA

z psów Sybirskich, z niedźwiadkową odnową, wierzch granatowy, w dobrym stanie za rs. 50.
—18139—3—3

Futro piżmowcowe

z kołnierzem z amerykańskich elek, mało używane, oraz Palto watowane i inna męzka garderoba, jest do sprzedania wiadomość w Składzie Bielizny Maurycego Reichel, ulica Wierzbowa w gmachu Teatralnym.
2—3—18684

FUTRO Elki Amerykańskie,

mało używane, na mężczyznę dobrego wzrostu i tuszy do sprzedania za rs. 200, ulica Ogrodowa Nr 12, 2 piętro od frontu, mieszkania 17.
—18461—3—3

SALOPA

z białych lisów, kryta rypsem jedwabnym, mało używana, wraz z mufką i kołnierzem skunksowym lub tumakowym, do sprzedania za cenę umiarkowaną. Ulica Sliska Nr 1, mieszkania 9. —18719—2—3

Algierka Szopowa,

zupełnie nowa, jak również **umeblowanie** całego salonu, są do sprzedania przy ulicy Brackiej Nr 13, mieszkania 9. —18930—1—3

Jest do sprzedania za pół ceny

SUKNIA

z czarnej ciężkiej materji nowa, **2 Dywany i Stolik** do kart orzechowy. Złota Nr 16, mieszkania 14. —18968—1—2

Przy ulicy Marszałkowskiej Nr 67, są

Do sprzedania:

Pralnia, Lampy gazowe pojedyńcze i podwójna, Obrazki i inne drobne przedmioty, stróż wskaże. —18973—1—2

Szal Francuzki

czarno zarabiany, jest do sprzedania, mało używany. Ulica Trębacka Nr 8, w sklepie rękawicznika —18794—2—3

Do sprzedania

Futro dablony, kryte, mało używane, oraz **Skrzypce** solowe, z bardzo przyjemnym głosem, przy ulicy Oboźnej Nr 2, mieszkania 53, do godziny 10 rano. —18700—3—2

W Magazynie **E. Nawroczyńskiej** przy ulicy Mazowieckiej Nr 4 nowy, pozostawiono w komis trzy

SUKNIE JEDWABNE

do sprzedania, z tych czarna, z pięknej materji, ani razu nie używana.—Tamże potrzebne są **Panny** zdatne do staników.
—18597—3—3

Fabryka Pędzli i Szczotek Aleksandra Feista

w Warszawie, ulica Senatorska Nr 467 (18).

Zaszczytne nagrody w medalach, bronzowych, srebrnych i złotych, otrzymane na Wystawach Przemysłowych różnych narodowości.

Na obecną porę przysposobiła zapas Szczotek do wycierania nóg, różnej konstrukcji, fasonu i wielkości, od najskromniejszych za rs. 1 i więcej, do rs. 40 za sztukę, a to stosownie do wielkości, oprawy i gatunku drzewa i różno kolorowych marmurów, zastosowane do podłóg zwyczajnych, posadzek kamiennych i głównych wschodów.
—18208—3—3

Tanie **szlafroki** flanelowe po rs. 3 kop. 95. Tanie **hałki** pikowane po rs. 3 kop. 50, których chwilowo zbrakło, nadeszły znów w znacznej ilości do

Magazynu Sukien i Okryć Damskich W. Dziechcińskiego

przy ulicy Miodowej Nr 486 a.

Poleca się duży wybór mufek i kołnierzy futrzanych w najrozmaitszych gatunkach, po cenie nader umiarkowanej. 1—6—18967

A P T E K A

zaraz do sprzedania, w Osadzie mającej 3,200 ludności w okolicy zamożnej i ludnej. Wiadomość w Aptece przy ulicy Grzybowskiej, u W-go Habielskiego w Warszawie.
—18919—1—3

FABRYKA SZCZOTEK I PĘDZLI

ALEKSANDRA FEJSTA,

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 467 (18),

Zaszczytne nagrody w medalach: bronzowych, srebrnych i złotych, otrzymane na Wystawach Przemysłowych różnych narodowości

Szczotki do zamiatania z rośliny „Piassava.“

Piassava, jako roślina twarda i sprężysta jest osobliwością, która znajduje się pod korą drzewa „Kokos-Palme“ zwanego, i z tej to rośliny Fabryka wyrabia szczotki, które na szczególną zasługują uwagę.

Rozpowszechnienie ich w Anglji, Francji, Niemczech i innych krajach, znalazło wielkie zastosowanie w zamiataniu ulic, a w szczególności bruków, a to dla tej głównej przyczyny, że z pomiędzy kamieni, jako też i z dziur bruku żelaznego żwir wypełniający takowe, nie z taką gwałtownością wymietanym bywa, jak to dotąd ma miejsce miotłami zwyczajnemi.

Szczotki te, nietylko do zamiatania ulic służą, ale także w zakładach przemysłowych, w gmachach i drogach kolei żelaznych, cukrowniach, koszarach, stajniach, śpichrzach, ogrodach i t. p. miejscach z większym skutkiem i korzyścią użyte być mogą, bo zamiatają szeroką płaszczyznę, czego miotłą zwyczajną uskutecznić nie można, a konstrukcją swoją są dogodne w użyciu, a że trwałość materjału jest niezrównana, to też i w cenie nieokażą się nigdy droższemi od mioteł zwyczajnych, a w ciągłym nawet użyciu wytrwa każda rok cały.

Żadna pora roku, nie niszczy Piassawy, a wilgoć wpływa na jej trwałość i większą jeszcze elastyczność.

W Fabryce mojej od bardzo dawna „Piassawa“ znalazła zastosowanie, a dziś coraz więcej ulepszające się bruki i potrzeba w przemyśle, wywołują upowszechnienie mojego wyrobu, z którym mam honor polecić się.

Wszelkie możliwe środki przedsięwziąłem, tak w sprowadzeniu materjału, jako też i w wyrobie, ażeby dla kupujących uczynić ich sprzedaż przystępną dla każdego.

Ceny stosownie do wielkości, są następujące:

Kopiejek 40, 50, 60 i 75 za sztukę.

1—6 — 18929 —

WINA BORDOSKIE ORYGINALNE

w Głównwm Składzie

PIWNIC MEDOKSKICH

w Hotelu Saskim w Warszawie

Polecają się amatorom, jako też osobom słabym w doborowych gatunkach, oraz wina stare.

Piwnice Medokskie zaopatrzone są również w oryginalne wina Burgundzkie, Hiszpańskie, Sycylijskie i Portugalskie, Koniak i Rumy prawdziwe, oraz Likier stołowy Zdrowia, rozmaite de Bordeaux.

Ceny przystępne, a wybór win do uwzględnienia amatorów, sprzedaż zaś na butelki i półbutelki. W końcu mam konor zawiadomić, że w mieście Płocku sprzedaż wyłączną Win pochodzących z piwnic moich, powierzyłem Panu Danielowi Szczygielskiemu.

1—6 — 18925 — **Mieczysław Popławski.**

ZAKŁAD ŚLUSARSKI

R. SZEWCZYKOWSKIEGO,

Nowy-Świat Numer 46 w Warszawie.

Ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, WW. PP. Budowniczym i Właścicielom domów, iż przysposobił znaczny wybór w róznych gatunkach: Okucia do drzwi i Okien, jakoteż sprowadził z zagranicy znaczny wybór klamek i szyldów do drzwi Antab i Klameczek do paskwili okiennych bronzowych galwanizowanych i pozłacanych, podług najnowszych modeli zagranicznych.

Przytem wykonywają się roboty ornamentalne z kutego żelaza: Bramy, Drzwi, Palisady, Balkony, Kraty, Zaluzy, Krzyże i Drzwi do grobów, Drzwi żelazne ogniotrwałe, oraz wszelkie inne roboty w zakres tegoż fachu wchodzące.

Zakład powyższy podejmuje się robót kontraktowych na całe okucie domów tak w Warszawie jak i na prowincji, po cenach nader przystępnych.

Za dobroć materjałów i punktualnie wykonanie Zakład poręcza.

Na żądanie cenniki przesyłają się.

1—2 — 18956 — Z uszanowaniem **R. Szewczykowski.**



UJEŻDŻALNIA



przy ulicy Żórawiej Nr 1600 (róg Marszałkowskiej).

Mam honor zawiadomić, Szanowną Publiczność, iż w nowo zbudowanej obszernej **UJEŻDŻALNI,** udzielam lekcje konnej jazdy, tak dla Dam jako i Mężczyzn (wieczorem przy oświetleniu)

Przyjmuje również konie na **stajnię i do ujeżdżania.**

Polegając na względach dotąd mi okazanych przez Szanowną Publiczność, mam nadzieję, że i nadal zaszczyci mnie swem zaufaniem. **Bogumił Krause.**

1—0 — 19006 —

Skład drzewa i fornierów zagranicznych.

MAGAZYN MEBLI

Zakład Tapicerski i Dekoracyjno-Tapicerski.

ulica Elektoralna dom W-go Rappla Nr 20 nowy.

Zaopatrzony w **znaczny dobór** mebli dokładnej roboty, w najświeższych fasonach, które sprzedaję po **cenach nader nizkich**, oraz przyjmuję obstalunki na wszelkie roboty w zakres tapicerski wchodzące.—Tamże główny skład **mebli giętych** krajowego wyrobu.

Za suchość i dokładność roboty Magazyn poręcza.

4—6—18162

F. SCHLAGER

FABRYKA RĘKAWICZEK i MAGAZYN GALANTERJI

NOWY-ŚWIAT Numer 49.

Magazyn mój z ulicy Ś-to-Krzyzkiej, przeniosłem na róg Wareckiej i Nowego Światu.

Zachęcony uznaniem Szanownej Publiczności, postanowiłem podnieść fach rękawiczniczy do rzędu najpierwszych Magazynów Europejskich, zaopatrzyłem magazyn najwytworniejszym doborem towarów francuzkich angielskich i niemieckich; trzymając się zawsze tej zasady, że tylko na ilości obrotowego towaru zyskać można, pomimo znacznych kosztów jakie poniosłem na urządzenie okazałego nowego magazynu, wszakże gdy takowy znajduje się w mym własnym domu, ceny rękawiczek i wszelkich innych galanteryjnych przedmiotów, pozostawiłem takie same jak na Święto Krzyzkiej ulicy były żądane; o czem mam honor donieść zaszczycającej mnie dotąd Publiczności. 3—8 — 18729 —

Zamianowany przy Sądach Pokoju W. G. O.

J. RADZIEJOWSKI,

mieszka przy ulicy Chmielnej pod Nr 18, m. 11.

—18920—1—3

Jest do sprzedania

SAMOWAR

na dwanaście szklanek i **Szyld** na Kantor Mamek z figorą. Ulica Stare-Miasto Nr 21, na 1-m piętrze na lewo. —18941—1—3

Znaczny wybór

Rewolwerów, Lefaucheux, Lancastre i Smet i Wesson od rs. 6.

Dubeltówek perkusyjnych i odtylcowych od rs. 20.

Za dobroć strzału zaręczam. Nadto posiadam znaczny wybór Patronów do Rewolwerów, Hilz Angielskich do broni myśliwskiej, Kapiszonów i wszelkich przyborów myśliwskich.

J. Weissblum,

Optyk i Mechanik.

Ulica **Nowo-Senatorska Nr 477 a** obok Apteki.

1—3—18982

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

aksamitny, Serweta gobelinowa, Kozeta, 5 Napoleonek i Szeszlong skórą kryte. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 6, w pracowni strojów damskich. 3—6—18685

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

cały kryty rypsem bronzowym, za bardzo nizką cenę. Ulica Leszno Nr 31, stróż wskaże.

—18979—1—1

Z powodu wyjazdu do sprzedania



FAETON

bardzo mało używany, z fabryki Rentla. Wiadomość, **Królewska**, Tivoli, Nr mieszkania 33.

—18978—1—3

Materja czarna

prawdziwa francuzka, Weba piękna, chustki webowe, pół tuzina damskich webowych koszul i kilkanaście łokci szerokiego batystu, sprzedaje się na Placu Ś-go Aleksandra Nr 14, mieszkania 6, oraz **Konfitury i Marynaty.** —18277—3—3

Maszyna do szycia,

hamburgsko - amerykańska, **Pollacka i Schmidt'a**, w zupełnie dobrym stanie do sprzedania za cenę bardzo nizką. Hotel Europejski, Nr 80. Pomiędzy godziną 4 i 6 codziennie. —18736—2—3

Do sprzedania:

z powodu wyjazdu Salopa na lisach, materją kryta rs. 60. Burnus Velur rs. 16, Regenmantel damski nowy rs. 10, Wachlarz rs. 15, Samowar tombakowy, Lampa z bronzami, Kolczyki z granatkami i Okrycie syberynowe. Wiadomość od 10 do 4 godziny, u stróża Mateusza, Królewska Nr 1. —18669—3—3

NAUKA KROJU

udzielaną jest w pracowni przy ulicy Nowy-Świat Nr 36.—Tamże przyjmują się jak dotąd, do roboty Suknie damskie i Bielizna.

—18456—3—3

Jabłka

suszone obierane,

jedyne na kompot, nadeszły już do

Handlu Braci Wróbel

i takowe polecają.

3—0 — 18538 —

Z dniem 30-m Października nowo otworzony został

Skład Węgli

I DRZEWA,

przy rogu Placu Ś-go Akeksandra i Brackiej Nr 2.

Zaopatrzony w najlepsze gatunki węgla i drzewa, tak Szlązkie jak i krajowe, sprzedaje takowe po cenach najniższych. Odstawa natychmiastowa w wozach oplombowanych.

—18481—

Do Sprzedania:

Danta „Boska komedja“ z illustracjami Dorego za 18 rs. Kollekcja nut po cenie niższej od katalogowej i klawiatura niema za 7 rs.—Wiadomość przy ulicy Ciepłej Nr 1, 3-cie piętro po lewej stronie. —18683—2—2

Poszukuje miejsca w Aptece na prowincji

PODAPTEKARZ

Wiadomość powziąść można w Kaliszu w Drukarni W-go Hindemitha. —18743—2—3

WATA

z Puchu Edredonowego

z zwyczajnego, wyrabia się w Fabryce Waty i Towarów Łokciowych **R. Koecher,** ulica Piwna Nr 112, nowy 11, w podwórzu na dole.

—16963—11—11

Magle Wiedeńskie

nowe, z całem urządzeniem w miejscu wygodnem, są do sprzedania każdego czasu. Ulica Wilcza Nr 16, wiadomość na miejscu.

—18448—2—3

Reperacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa spiesznie, dokładnie i tanio

FABRYKA

Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans w Warszawie

Danielewiczowska Nr 619/20 (5).

113—0—2288—

U Akuszerki Michalczyk,

są **Pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami. Ulica Ślepa Nr 2, vis-à-vis Zamku, między Podwalem a Piwną.

—18763—2—6

Młoda panienka,

umiejąca pisać, czytać i rachować, **pragnie umieścić się** do pomocy przy sprzedaży w Sklepie Wiktuałów, pieczywa, mąki, norymberskim, lub t. p. za najskromniejsze wynagrodzenie, byleby z całodziennem życiem. Potrzebujący raczą adressy swe złożyć w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. **H. M.**
1—6—18994

Angielka,

świeżo przybyła z Londynu, życzyłaby udzielać lekcji języka angielskiego. Wiadomość powziąść można w składzie Nasion Hozera przy Alei Jerozolimskiej Nr 27. —18651—3—3

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Tamże jest **błam ładnych lisów** Syberyjskich, za cenę umiarkowaną. Wiadomość w Mleczarni, Nowy-Świat Nr 58.
—18995—1—6

Potrzebna jest

Summa rs. 8,000,

na zastąpienie takiej samej, na Dobra Ziemskie z hypoteką w Warszawie. Bliższa wiadomość w składzie win L. Maringe, ulica Marszałkowska. —19000—1—3

WYPRZEDAŻ przedmiotów Paryzkich, imitacja złota:

Garnitury damskie i Kolczyki now. zł. z imitacją diam. od kop. 50 do rs. 2,50; Broszki, Spilki, Medaljony, Krzyżyki od kop. 30 do rs. 2; Pierścionki od k. 15 do rs. 1; wszelkiego rodzaju Spinki od k. 2 do 75, emaljowane od k. 30 do rs. 1,50; Garnitury męzkie od k. 25 do 50; Łańcuszki do zegarków od k. 30 do 1,25; Lornetki teatralne 4 rs.—Broszki, Krzyżyki, Medaljony, Spilki, Pierścionki z diam. amerykańskiemi oprawnemi w srebro od rs. 1,50.—Wszystkie te przedmioty są ostatniej mody, a sprzedawane są ze stratą, dla tego tylko, że się zmuszonym jest sprzedawać.

Aleksandre de Paris.

Ulica Nowy-Świat dom Szuderskiego, wprost Ś to Krzyzkiej. —18992—1—3

Duży plac Nr 1187 a, położony przy rogu ulic Żelaznej i Pańskiej, wraz z urządzeniem

na Skład Węgli

kamiennych i Drzewa opałowego, lub innego rodzaju proceder, jest zaraz do odstąpienia.—Wiadomość na miejscu u Rządcy domu przyległego placowi. 1—3—18952

Smaczne i Zdrowe

Litewskie Obiady, za rs. 10 miesięcznie, w porządnym domu przy ulicy Brackiej, pod Nr 17, mieszkania 2. — Tamże do sprzedania **palto** na wacie, drugie na baranach.
1—3—18958

Jest do sprzedania

Parę tysięcy główek kapusty

ładnej w cenie za setkę po rs. 1 kup. 50. — **200 korcy kartofli** po rs. 1 kop. 80. — **100 korcy grochu** oważonego po rs. 6. — Bliższa wiadomość w Składzie win L. Maringe ulica Marszałkowska. 1—3—19001

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania za bardzo przystępną cenę różne

Suknie i Okrycia.

Ulica Ś-to Jerska Nr 12 domu, w podwórzu na prawo, pierwsze piętro, Nr 3 drzwi. Widzieć można od 11 rano do 5 po południu.
—18999—1—3

Z powodu nagłego wyjazdu odstępuje się zaraz

RESTAURACJA,

pod Korzystnemi warunkami, Nowy-Świat Nr 3, w Sklepie pieczywa. —18615—3—3

Maszyna do rznięcia Cukru

jako też

Maszyna do korkowania,

obie mało używanych, są do sprzedania za cenę umiarkowaną, w Handlu Win **A. Glaeser.** Ulica Długa Nr 17. —18661—3

MAGLE

...edania z powodu wyjazdu. Ulica Śli... Nr 28. —18959—1—6



Nowo-otworzony

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr. 450 naprzeciw kościoła Ś-ej Anny na pierwszem piętrze.

Poleca się Szanownej Publiczności wielkim wyborem **maszyn do szycia** wszelkich systemów **Oryginalnych Amerykańskich** jak również pierwszorzędnych fabryk **Angielskich i Niemieckich**, tak **stolikowych** jak i **ręcznych**, ktore po cenach **NAJNIŻSZYCH** sprzedaję, udzielając na każdą nabytą w składzie maszynę, **DWULETNIĄ GWARANCJĘ.**

Wszelkie przybory do maszyn do szycia są zawsze do nabycia w składzie po cenach **najprzystępniejszych**

Krakowskie-Przedmieście Nr 450 pierwsze piętro.

20—20—449



PIANINO

mało używane, jest do sprzedania, za cenę rs. 215. Wiadomość u Rządcy domu Nr 2—3/2874 a, b, ulica Ordynacka.
—18933—1—2



PIANINA

o 7 oktawach, są do sprzedania i wynajęcia w Fabryce F. Sakowskiego, przy ulicy Nowy-Świat Nr 21. —18923—1—3



PIANINO

palisandrowe, mało używane, fabryki Hoffera, do sprzedania. Wiadomość, Nowolipie Nr 6, mieszkania 17.
—18913 1—2

Fortepian

palisandrowy z 4-ma sprejcami, całym blatem metalowym o 7 oktawach J. Hofera, także o $6\frac{1}{2}$ oktawach Kralla i Seidlera, używane jakoteż nowe Fortepiany i Pianina z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, z kilko-letnią gwarancją do sprzedania, za przystępną cenę w fabryce Fortepianów J. Dützа, Elektoralna Nr 20. 1—3—18942

Elektoralna Nr 3,
vis-à-vis Banku Polskiego,

Nowy Skład Bielizny

Damskiej i Męzkiej,
pod firmą

S. DAMASK,

poleca Szanownej Publiczności znaczny zapas bielizny, a szczególniej kołnierzy, mankietów i koszul, po cenach przystępnych lecz stałych. Obstalunki wszelkiego rodzaju bielizny wykonane będą w jak najkrótszym czasie.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
—18811—2—3

W Składzie Futer **J. Schneider,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415, pałac Hr. St. Potockiego, pozostawiono do sprzedaży

Szubę, Bobry Amerykańskie, za rs. 50.

—18767—2—3

Wyborne Masło Litewskie

do sprzedania po rs. 11 kop. 50 za pud. Ulica Wspólna Nr 21, mieszkania 1.—Tamże za 60 rs. Sybirska **Szuba** (docha), kryta młodemi jeleniami i podbita futrem pesaków, kosztowała 100 rs. —18781—2—3

Wiadomość dla PP. Cukierników.

Do sprzedania po cenie bardzo nizkiej: jedna maszyna do fabrykacji Lodów, jeden rezerwoar do Lodów, z fabryki Antoniego Wiesnera we Wiedniu. Wiadomość, ulica Trębacka Nr 9, w Kantorze na 1-m piętrze.
—18773—2—3

Jest do odstąpienia zaraz korzystny interes Węglowy i Drzewny.

Wiad. w Składzie Węgli i Drzewa, Bracka N. 4.
—18482—4—6

MASŁO Litewskie,

jest do sprzedania. Ulica Szkolna Nr 4,— w dziedzińcu na prawo na 1 piętrze.
—18076—5—6

Do sprzedania:

Żyrandol masyw bronzowy, **Futro i Palto** zimowe męzkie, **Szubka** futrzana damska, **Kołnierz** tumakowy i **Mufka**. Wiadomość, ulica Nowo-Senatorska Nr 4, mieszkania 13, pierwsze piętro. —18581—3—3

Holenderskie Kanarki

oraz **klatki do spustu**, są do sprzedania w wielkim wyborze. — Ulica Zakroczymska Nr 9, mieszkania Nr 14, obejrzeć można codziennie, od 4-ej godziny po południu.
3—3—18144



Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy o 7-miu oktawach, bardzo mało używany, z miłym i przyjemnym tonem z blatem metalowym z 4-ma szprejcami i poprzeczną sztabą. Za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Szerokiej Freta Nr 7 nowy na 2 piętrze od tyłu, schody frontowe. Tamże mieszka **Pianista** który przyjmuje zamuwienia na wieczory, wesela i lekcje tańca, znający wszystkie pas i tańce solowe, do tychże lekcji potrzebne. 1—1—18996

Pokój i Kuchnia

na 1-m piętrze, w domu frontowym, jest do najęcia każdego czasu, kwartalnie rs. 33, może być z meblami. Ulica Chłodna Nr 60.
—18934—1—1

POKÓJ

oddzielny przy familji dla damy lub kawalera. Ulica Ordynacka Nr domu 6, stróż wskaże.
—18931—1—3

POKÓJ

do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Smolna Nr domu 15, a mieszkania 13. —18980—1—1

Pokój

przy familji, ze wszystkiemi wygodami, dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej, jest zaraz do najęcia. Ulica Niecała Nr 12 nowy, mieszkania 22. —18997—1—1

DO WYNAJĘCIA
Każdego czasu przy ulicy Elektoralnej Nr 10 (prost Zimnej). **7 Pokoi**, przedpokój i kuchnia, z dwoma wchodami na 1-m piętrze od frontu.
Wiadomość na miejscu w Kantorze Lotorji. 1—3—18940

POKÓJ

dwa pokoje lub 3 pokoje z meblami i usługą, z kuchnią lub bez takowej, są do wynajęcia zaraz. Ś-to Krzyzka Nr 19, a mieszkania 14.
—18937—1—1

Z powodu nieprzewidzialnych okoliczności, jest do odstąpienia

LOKAL,

na parterze, w domu Nr 7 ulica Bracka, mieszkania Nr 1, salon, 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, passaż, piwnica, komórki etc. z 5 wejściami. Może być podzielony na 2, 3 lub 4 oddzielne mieszkania, każde z osobnem wejściem. —18962—1—3

POKÓJ

do wynajęcia w każdym czasie dla mężczyzny przy familji. Mylna Nr 5, w podwórzu na dole po prawej stronie, ostatnie okno.
—18946—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia

MIESZKANIE,

sześć pokoi, przedpokój, kuchnia, wygódka i dwie piwnice od 1-go Grudnia r. b. do 1-go Lipca 1877 roku. Ulica Orla Nr 6 nowy, na parterze, w bramie na lewo. —18959—1—3

Jest do najęcia w każdym czasie

Pokój

wspólny, duży o 2 oknach, przy osobie wiekowej dla kobiety. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 71, w lewej oficynie trzecia sień, na 2-m piętrze, drzwi na lewo, mieszkania 36. —18960—1—3

Ś-to Krzyzka 21. Chambres garnies z usługą i opałem.

—17921—1—3

Każdego czasu

do wynajęcia, aż do 1-go Maja 1877 r. w Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej, pod Nr 1713 B, nowy 11

Lokal parterowy

Kompletnie umeblowy i odświeżony składający się z 4-ch Pokojów, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy, Góry wspólnej i wodociągu.—Wiadomość na miejscu, lub w Haudlu Braci Lesser, przy przy ulicy Rymarskiej.
1—6—18948

W domu przy ulicy Bednarskiej pod Nrem 20, obok Towarzystwa Dobryczynności, są do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku

DWA POKOJE

z kuchnią, piwnicą, komórką i górą *wspólną*, oraz jeden **Pokój** kawalerski na parterze. Bliższa wiadomość na miejscu w Kantorze Zakładów **S. Orgelbranda Synów.**
—18989—1—3

Od Nowego Roku 1877 SĄ DO WYNAJĘCIA Dwie duże Piwnice,

suche, z dobrem zamknięciem, przydatne na skład owoców lub towarów *kolonialnych*, z wyłączeniem palnych materjałów. Bliższą wiadomość o warunkach i o cenie dzierżawy, powziąść można w Kasie kościelnej Ewangelickiej pod Nr 15 przy ulicy Królewskiej.
—18492—2—3

Skradziono Papiery:

Plenipotencję wydaną przez Marję Chojecką, dowód Warsz. Tow. Wzaj. Kredytu, *dowód* Banku Dyskont. Warsz. na zastaw. przem. pożyczkę, 1-ej emisji Nr 37 Ser. 11070. Świadectwo Handlowe i bilet na broń, wszystkie na imię Ludwika Brudzyńskiego.—Zastrzeżenia odpowiednie porobione, zatem nikt z papierów tych korzystać nie może. 3—3—18761

Wykupiony do 4-ej klassy 127 loterji

BILET 1/4 losu Nr 970

został zagubiony. Uprasza się znalazcę takowego o zwrot na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 36, w lokalu Nr 17. Ostrzeżenia gdzie należy zrobione zostały. 1—3—18954

Ogłaszam publicznie, że żadnych

Rewersów i Weksli

do dziś niepodpisywałam i niepodpisuję, więc ktoby nabywał weksle i rewersa mojem nazwiskiem opatrzone, sam sobie winę przypisze, gdyż takowe za sfałszowane uznane zostaną.
Warszawa, d. 6 Listopada 1876 r.

Marja Iwaszkiewicz.

1—2—18951

W niedzielę d. 5-go b. m. w Saskim Ogrodzie, lub przechodząc ulicami Mazowiecką, placem Dzieciątka Jezus i Warecką, na Nowy-Świat, **zgubiony** został mankiet ze

srebrną spinką.

Łaskawy znalazca zechce odnieść za nagrodą na ulicę Mazowiecką Nr 5 domu do stróża.
1—1—18943

W niedzielę d. 5 b. m. po południu, na ulicy Marszałkowskiej **zginęła** mała

Suczka czarna,

uszy i ogon obcięte.—Kto odprowadzi na ulicę Książęcą Nr 5, dostanie nagrodę. — Wiadomość u stróża. 1—1—18957

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.